



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVIII

Łódź, środa 2 stycznia 1963 roku

Nr 2 (5003)

Powitanie Nowego Roku

Spełnienie naszych nadziei w nowym roku zależy od rzetelnej pracy każdego z nas
Przemówienie A. Zawadzkiego

DRODZY OBYWATELE I TOWARZYSZE!
KOCHANA MŁODZIEŻY!
RODACY!

Tradycyjnym, dorocznym zwyczajem w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, naczelny władz ZSL i SD, Rady Państwa i rządu oraz Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, pozdrawiam Was najserdeczniej na progu nowego 1963 roku. Rok, który odchodzi, choć był niełatwy w rozwoju naszej ojczyzny, zaznaczył się nazwami licznych nowych obiektów przemysłowych, energetycznych i komunikacyjnych, inwestycji rolnych, nowych osiągnięć naukowo-technicznych, nowych dzielnic, osiedli, szkół i instytucji kulturalnych, nowych urzędów komunalnych i społecznych.

Ponad miliard 200 milionów złotych wpłynęło w 1962 roku na Społeczny Fundusz Budowy Szkół, młodzież nasza otrzymała z tego funduszu już przeszło 500 budynków szkolnych. Rozwinęły się różnorodnie inne czyny społeczne, przynoszące wielomilionowe efekty materialne oraz wychowawcze. Przynosił ten rok — trzeci rok obchodów Tysiąclecia Państwa — dalsze zespolenie naszych sił we Frontie Jedności Narodu.

Zwracamy się dziś z gorącą słowami uznania i wdzięczności do wszystkich ludzi pracy fizycznej i umysłowej, którzy przyczynili się do tych pięknych rezultatów, znaczących społecznie i ekonomicznie sukcesów w dziedzinie budownictwa socjalistycznego na Kubie.

snać nakłady państwa na rolnictwo, gdy nowe osiągnięcia nauki i techniki będą sprawniej wdrażane do produkcji, gdy do twórczej pracy staną nowe zastępy absolwentów naszych szkół i uczelni.

Uchwalony przez Sejm plan na rok 1963 przewiduje dalszy wszechstronny rozwój przemysłu i rolnictwa, nauki i oświaty, dalszą poprawę warunków pracy, wypoczynku i opieki zdrowotnej dla milionów obywateli.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Czwarta rocznica rewolucji kubańskiej

Życzenia z Polski

W czwartą rocznicę zwycięstwa rewolucji kubańskiej, i sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wysłali do sekretarza Zjednoczonych Organizacji Rewolucyjnych Kuby i premiera rewolucyjnego rządu kubańskiego Fidela Castro oraz do prezydenta Republiki Kuby Oswaldo Dorticos depesze z braterskimi pozdrowieniami dla narodu kubańskiego i wyrazami solidarności z rewolucją kubańską.

Depesze zawierają także życzenia jak największych sukcesów w dziele budownictwa socjalistycznego na Kubie.

Zabawa sylwestrowa w KC PZPR

Toast Wł. Gomułki

WARSZAWA (PAP). — W tradycyjnej zabawie sylwestrowej w gmachu KC PZPR wzięli udział razem z pracownikami KC PZPR i licznymi gośćmi członkowie kierownictwa partii i rządu z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką, przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkiem i prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem. Kilka minut przed północą Władysław Gomułka wygłosił tradycyjny toast noworoczny:

DRODZY TOWARZYSZE!

Rok 1962 odszedł już do historii. Rozpoczął się nowy rok 1963. Pozwólcie, że z tej okazji, w imieniu Komitetu Centralnego partii złożę Wam i wszystkim członkom naszej partii, wszystkim ludziom pracy, całemu narodowi polskiemu najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Wstępujemy w Nowy Rok bogatsi o doświadczenia roku minionego i to dobro, które wytworzyliśmy pracą naszych rąk i mózgow, wstępujemy pełni wiary, ufności i przekonania, że będzie to rok pomyślny, sprzyjający realizacji naszych pragnień i dążeń, że przyniesie on nam, narodowi polskiemu nowe sukcesy i zwycięstwa na froncie budownictwa socjalistycznego, że zwiększy on siły całej, wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych, że utrwali on pokój w świecie.

I gdy dzisiaj z okazji Nowego Roku składamy sobie

najlepsze życzenia, gdy ludzie i narody wiążą z nowym rokiem nadzieje i marzenia (Dalszy ciąg na str. 2)

Polsko-radziecka wymiana życzeń noworocznych

Z okazji Nowego Roku kierownicy KPZR i rządu radzieckiego oraz kierownictwo polskich władz partyjnych i rządowych wymienili depesze z życzeniami noworocznymi.

W depeszy od N. Chruszczowa i L. Breżniewa czytamy m. in.: W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR i całego narodu radzieckiego przesyłamy Wam, drodzy przyjaciele i w Waszych osobach bratniemu narodowi polskiemu, serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku.

Ludzie pracy Związku Radzieckiego z całego serca cieszą się ze wyspanych sukcesów bratniego narodu polskiego w budowie socjalizmu.

Pozdrawiamy Was, drodzy przyjaciele, i cały pracujący bratni naród polski z nadchodzącym Nowym Rokiem i życzymy Wam dalszych osiągnięć w rozwoju gospodarki, kultury i podniesienia dobrobytu.

W depeszy od Wł. Gomułki, A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza czytamy m. in.: W imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu całego narodu polskiego oraz naszym własnym z okazji Nowego Roku przesyłamy Wam, drodzy towarzysze, a z Waszym pośrednictwem KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR oraz bratniemu narodowi radzieckiemu — najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia (Dalszy ciąg na str. 2)

Autobusy na 180 pasażerów

BUDAPESZT. — Zdaniem fachowców węgierskich, najlepszym środkiem lokomocji w wielkim mieście są autobusy. Oblicza się, że w roku 1962 autobusy w stolicy Węgier przewoziły ogółem 400 milionów pasażerów.

Znana budapeszteńska fabryka autobusów „Ikarus” przystępuje obecnie do produkcji pojazdów, które z łatwością pomieszczą 180 pasażerów. Węgry, którzy pochwalili się tą nowiną przed jednym z warszawskich przebywających służbowo w Budapeszcie, dostownie ostupili z wrażenia, kiedy ów okazał im, że do autobusów warszawskich wchodzi z pewnością jeszcze więcej pasażerów...

Mróz i śnieg

NOWY JORK, LONDYN, MOSKWA, PARYŻ. — Europa północna i środkowa, a także północna część USA, powitały Nowy Rok mrozem i śniegiem. W całej Wielkiej Brytanii notowano wichury i zamiecie śnieżne, które spowodowały sześć śmiertelnych ofiar. Takich zamieci nie pamięta Anglia od roku 1947. Wichura przewracała drzewa, strącała kominy. Pracownicy fabryki papieru w Rochdale musieli uciekać, gdy 60-metrowy komin zwałił się przez dach fabryki do wnętrza. Ponad 2 tysiące zwierząt zginęło w wyniku zamieci i wichury.

Mroźna noc sylwestrowa w Nowym Jorku przeszkodziła mieszkańcom miasta w zwyczajowym powitanu Nowego Roku na Times Square. Około 300 tysięcy ludzi — a więc tylko połowa ludności, która normalnie w ten sposób świętuje Nowy Rok — zebrała się na placu i rozszedła się już po kilku minutach. Notowano minus 13 stopni: wiał lodowaty wiatr. Na Alasce zanotowano temperaturę ok. minus 48 stopni. Na Oceanie Atlantyckim

U Thant realizuje plan „zgody narodowej” w KONGO

NOWY JORK (PAP). — W specjalnym oświadczeniu złożonym na temat wydarzeń w Katandze sekretarz generalny ONZ U Thant stwierdził w dniu 1 bm., iż zamierza dążyć w dalszym ciągu do zrealizowania swego planu „zgody narodowej” w Kongo i wyraził nadzieję, że w ciągu najbliższych 2 tygodni podjęte zostaną konkretne kroki dla wprowadzenia tego planu w życie.

U Thant wezwał do szybkiego uregulowania rozbieżności między przywódcami Katangi a centralnym rządem kongijskim. Podkreślił on jednocześnie, iż ONZ uważa rząd centralny za jedyny legalny rząd kongijski i że nie uznaje ani nie będzie uznawać jakichkolwiek roszczeń do niezawisłości Katangi czy też jej oderwania od tego kraju.

Jako jeden z pierwszych kroków zmierzających do uregulowania sytuacji w Kongo U Thant zaproponował, aby przedstawiciel koncernu „Union Miniere” przy był niezwłocznie do Leopoldville w celu omówienia z centralnym rządem kongijskim sprawy podziału dochodów tego koncernu. Zalecił

on również, aby żandarmeria katangijska złożyła przysięgę wierności rządowi centralnemu i aby tym samym stawiła się częścią narodowej armii kongijskiej. (Dalszy ciąg na str. 2)

Odroczenie spotkania przywódców Indii i Pakistanu

DELHI (PAP). — Prezydent Pakistanu Ayub Khan nie przyjął zaproszenia prezydenta Indii Radhakrishnana do złożenia wizyty oficjalnej w Indiach, celem przedyskutowania sprawy Kaszmiru. Opublikowana w Karaczi deklaracja stwierdza, że prezydent Ayub Khan uważa, że „w obecnym stanie stosunków między Indią i Pakistanem wizyta oficjalna nie mogłaby przynieść spodziewanych rezultatów”.

Strzelanina na granicy Berlina

BERLIN (PAP). — Referat prasowy Ministerstwa Obrony NRD opublikował następujące oświadczenie: „Na początku nowego roku doszło do brzemiennej w skutki prowokacji ze strony członków policji zachodniobermberskiej.”

W dniu 1 stycznia 1963 r. o godz. 6 min. 30 rano, jednostki policji zachodniobermberskiej ostrzelały w okolicy przystanku w berlińskiej dzielnicy Treptów — z broni pochodzenia amerykańskiego — jednostki straży granicznej NRD, które wypełniając swój obowiązek, przeszkodziły jawnie przygotowawanej prowokacji granicznej.

Do żołnierzy straży granicznej, którzy działali ponad wszelką wątpliwość na terytorium NRD, skierowano ogień z broni automatycznej. Podoficer jednostki straży granicznej Narodowej Armii Ludowej, Joachim Maschel, został ranny w głowę, tak że musiano odwieźć go do szpitala. Motorowa łódź kontrolna została uszkodzona przez liczne pociski.

Tylko rozwadze i mądrym postępowaniu sił straży granicznej zawdzięczać należy, że prowokacja nie doprowadziła do ciężkich następstw.

KONIEC „Skybolta”

WASZYNGTON. — Amerykański Departament Stanu podał w poniedziałek do wiadomości, że lotnictwo amerykańskie zaprzestaje na najbliższym czasie wszelkiej produkcji związanej z rakietą „Skybolt”.

Decyzja o zaprzestaniu produkcji „Skyboltów” uzgodniona została już w trakcie rozmów prezydenta Kennedy'ego i premiera Macmillana na Bahamaach. Jak wiadomo rakietę typu „Skybolt” miały być przeznaczone do wyposażenia bombowców brytyjskich. W zamian za „Skybolty” prezydent Kennedy obiecał dostarczyć W. Brytanii rakietę typu „Polaris”. Zaprzestanie produkcji „Skyboltów” wiąże się z szeregiem trudności technicznych (prawie wszystkie próby z tymi rakietami zakończyły się niepowodzeniem) oraz ciągle wzrastającymi kosztami.

Nowy komendant amerykański w Berlinie zach.

BERLIN (PAP). — W środę, 2 stycznia obejmuje swój urząd nowy amerykański komendant zachodniego Berlina, gen. mjr James Polk. Dotychczasowy komendant gen. Watson powraca do USA, gdzie obejmie dowództwo III armii amerykańskiej.

Strajk dokerów w N. Jorku



Strajk dokerów w Nowym Jorku

24 grudnia br. zamarił port w Nowym Jorku w związku z ogłoszonym strajkiem dokerów, domagających się zmiany umowy zbiorowej. Z portu nowojorskiego wszystkie statki czekające na wyładunek, odpłynęły do innych portów. Na zdjęciu: opustoszała część nowojorskiego portu w dzielnicy Brooklyn. Fot. — CAF

Napad na furgonetkę z pieniędzmi

SOFIA. — W poniedziałek, o godzinie 6.45 w centrum Aten dwóch zamaskowanych bandytów z bronią w ręku zatrzymali samochód wiozący wypłatę dla przedsiębiorstwa elektrycznego. Po obczwinieniu kierowcy i kasjera bandyci porwali walizkę zawierającą przeszło dwa miliony drachm (około 70 tys. dolarów).

Rok 1963 w turystyce

Co nowego przyniesie rok 1963 w zakresie turystyki zagranicznej? — Z tym pytaniem przedstawił P. AP zwrócił się do dyrektora naczelnego BPI „Orbis” — Kornelia Argasinskiego.

„Orbis” — mówił dyr. Argasinski — może przyjąć w tym roku przeszło 100 tys. turystów zagranicznych — czyli więcej niż w 1962 r. Najważniejsze zmiany, jakie zajądą w obsłudze turystów — to większe zróżnicowanie kategorii usług i obniżenie cen w tzw. kategorii turystycznej. Dla turystów zagranicznych obniżona zostanie także cena pobytu w naszych uzdrowiskach. Przewiduje się podwojenie liczby tras, którymi wycieczki zagraniczne podróżują po Polsce. Turysty, którzy przejadą przez Polskę zatrzymując się w Warszawie, będą mieli możliwość wybrania się na wycieczki do Wilanowa, Żelazowej Woli, Łowicza i Arkadii, a nawet samolotowego wypadu do Krakowa, Wrocławia, Gdańska lub Poznania.

Dla turystów indywidualnych wprowadzane są nowe usługi tzw. „Package Arrangements” — po opłaceniu pewnych świadczeń turysta będzie mógł je

zrealizować w dowolnie wybranym mieście. Wymagający turysty będą mogli zamówić dla siebie koncert w Żelazowej Woli, zwiedzanie Starego Miasta dorożką konną, przejazdki statkiem po Wiśle itp. W roku 1963 zorganizowane zostaną także specjalne przyjazdy dla wędkarzy, myśliwych, amatorów jazdy konnej.

Dla turystów polskich wyjeżdżających za granicę przygotowano ponad 50 rodzajów wycieczek do przeszło 20 krajów. Zgodnie z ich życzeniami część cieszących się dużą frekwencją wycieczek do Bułgarii będzie przedłużona z 14 do 28 dni. To samo dotyczy pobytu w Soczi. Wyjazdy do Rumunii i Bułgarii będą też organizowane specjalnymi pociągami z wagonami sypialnymi I klasy.

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się 30-dniowa samolotowa wycieczka do Chin i Wietnamu trasą Moskwa — Pekin — Nankin — Szanghaj — Wuhai — Kanton — Hanoi — Haiong, specjalna wycieczka do Chin i Mongolii na polowanie oraz 22-dniowa kombinowana wycieczka samolotem i statkiem do Japonii. No, ale koszty tych wycieczek będą odpowiednio wysokie.



Bez względu na pogodę

Mimo mrozów pływacy Moskwy trenują „pod wodą” opatulone go trenera-kobiety Z. Dawidowej. Fot. — CAF

POWITANIE NOWEGO ROKU

Przemówienie A. Zawadzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

Na swój kraj, na swoje sprawy, powinniśmy zawsze patrzeć jak do kraju, do którego przynależymy. Dla zaspokojenia potrzeb, dla podniesienia poziomu życia, dla przetrwania wroście ludności, a jest nas już 30,5 miliona, trzeba odpowiednio inwestować, trzeba stać i usilnie kłopotać się o lepszą organizację i wyższą wydajność pracy, o potanieńczenie produktu, o lepszą jego jakość i dystrybucję.

Wiele mówiliśmy i na pewno będziemy mówili o rezerwach. Istotną z tych rezerw, daleką jeszcze od powszechnego wykorzystania, jest najlepsza wola i świadomy wysiłek rąk i mózgu każdego człowieka pracy, jest zdyscyplinowane, najsurowsze, najcięższe do obowiązania i zacięcia, z tym właśnie wiąże się najcięższe i konieczne, proces umacniania się naszego państwa, wiąże się rozwój demokracji naszego życia w niewyczerpanym bogactwie form i treści, które rodzi i może rozdzielić ustrój demokracji ludowej, nasz budownictwo socjalistyczne.

Drodzy Przyjaciele! Polska Rzeczpospolita Ludowa, dzięki szustejmym, którą kieruje się w swej polityce zagranicznej, cieszy się uznaniem jako aktywny bojownik o pokojowe współistnienie, o powszechne i całkowite rozbrojenie, o odprężenie międzynarodowe — jako niezłomne ogniwo wielkiej wspólnoty państw socjalistycznych.

Rok ubiegły przyniósł dalszy wzrost sił i wpływu socjalizmu i demokracji w świecie. Zmniejszył się zasięg panowania kolonializmu.

Były jednak w roku minionym dni i godziny, kiedy na skutek agresywnych poczynań imperialistycznych sił Stanów Zjednoczonych ludzkość stała na skraju katastrofy termojądrowej. W tych dniach byliśmy — cały naród polski — naszymi uczuciami solidarności i poparciem z bohaterką Kubę. W tych trudnych dniach nasz naród dał wyraz całkowitej solidarności z pokojową polityką Związku Radzieckiego, który przez swe pełne odpowiedzialności za losy świata stanowisko odwrócił od Kubę niebezpieczeństwo interwencji zbrojnej, zapobiegł rozpętaniu powrotnej

wojny światowej. Znaczenie zwycięstwa tego niebezpiecznego kryzysu może jeszcze wzrosnąć, jeżeli — jak spodziewają się miliony ludzi na świecie, ku czemu dążą kraje socjalistyczne — osiągnięty kompromis stanie się punktem wyjścia do pokojowego rozwiązania także innych problemów międzynarodowych.

Z okazji Nowego Roku kierujemy serdeczne pozdrowienia i życzenia do naszych sojuszników i przyjaciół — Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, do wszystkich państw socjalistycznych. Życzymy im nowych sukcesów w budowie socjalizmu i komunizmu. Gorąco pozdrawiamy bohaterów narodu kubańskiego i życzymy mu pełnego zwycięstwa jego szustejm sprawy.

Bracia i Siostry! Spełnienie naszych zadań i nadziei w nowym roku, wniesienie największego wkładu w nową zwycięstwą sprawę pokoju i socjalizmu, zależy od postawy i rzetelnej pracy każdego z nas na powierzonym mu posterunku.

W tym miejscu A. Zawadzki złożył najserdeczniejsze życzenia pomyślności w pracy i szczęścia w życiu osobistym wszystkim załogom i kierownikom socjalistycznych zakładów pracy, chłopom, agronomom, uczniom i pracownikom naukowym, nauczycielom, pisarzom, artystom, pracownikom prasy, radia i telewizji, radom narodowym, żołnierzom, kobietom polskim młodzieży.

Gorące życzenia wszelkiej pomyślności i szczęśliwej więzi z krajem ojczystym ślemy naszym rodakom rozproszonym po świecie.

W noc sylwestrową złożymy sobie wzajemnie dobre życzenia, aby nowy rok 1963 zapisał się jako twórczy i pomyślny, jako rok pokoju i nowych sukcesów naszej socjalistycznej ojczyzny.

Szczęśliwego Nowego Roku!

Przemówienie Wł. Gomułki

(Dokończenie ze str. 1)

Wym rokiem rozliczne nadzieje i pragnienia, sprawa utrwalenia pokoju światowego zajmują tu musi miejsce na czele. Pokój, szczególnie w dzisiejszej dobie szustejm, to największe i najcięższe dobro każdego człowieka i całej ludzkości.

Sprawa pokoju wiąże się jak najcięższe do sprawy socjalizmu. Socjalizm stał się synonimem pokoju. Unależnił to światu całemu z jaskrawą wyrazistością rok ubiegły w dniach groźnego kryzysu międzynarodowego, który wywołały Stany Zjednoczone przez swoje agresywne kroki wobec Republiki Kubańskiej.

Rozwiązanie tego kryzysu stanowi wielkie zwycięstwo sił pokoju i socjalizmu. Napaść zbrojna na Kubę została unicestwiona, plany imperializmu amerykańskiego po krzyżowane, pokój światowy uratowany.

Pokój będzie tym pewniejszy, im większy będzie potencjał wytwórczy państw socjalistycznych. W tej dziedzinie rok miniony, rok 1962 otworzył nową kartę za pisaną uchwałami moskiewskiej rady ekonomicznej kierowników partii i rządów krajów członkowskich Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rok 1963 będzie rokiem wszechstronnego pogłębiania i rozszerzenia międzynarodowego, socjalistycznego podziału pracy w ramach krajów RWPG.

Ta rozwijająca się współpraca i pomoc wzajemna krajów socjalistycznych stwarza dla Polski sprzyjające warunki do szybkiego przezwyciężenia trudności zainstalowanych w naszej gospodarce i zapewnienia jej dynamicznego rozwoju. Perspektywy nasze są dobre, a obniżone na rok 1963 tempo rozwojowe naszej gospodarki posiada charakter przejściowy.

Składając wszystkim ludziom pracy jak najlepsze życzenia noworoczne wyrażam im jednocześnie gorące podziękowanie za wykonanie zadań Narodowego Planu Gospodarczego w roku minionym. Rok 1963 stawia przed nami nowe, niełatwe zadania. Ale też i siły mamy więcej, dla ich wykonania.

Witając Nowy Rok podnieśmy toast za pomyślność naszej ojczyzny, za wszechstronną współpracę między krajami socjalistycznymi, za nowe zwycięstwa socjalizmu, za utrwalenie pokoju na świecie, za pokojowe współistnienie państw, za szczęśliwy Nowy Rok.

Następują wzajemne życzenia, składają je sobie wszyscy obecni na balu — rodziny, przyjaciele, znajomi, współtowarzysze pracy. Uczestnicy zabawy składają serdeczne życzenia noworoczne obecnym na sali członkom kierownictwa partii i rządu.

Wymiana depesz

(Dokończenie ze str. 1)

Życzenia dalszych zwycięstw w budownictwie komunizmu. Rok ubiegły przyniósł dla nas umocnienie jedności, braterstwa i współpracy pomiędzy PRL a ZSRR, a rok 1963 z pewnością zaznaczy się nowymi postępnymi w tej dziedzinie.

Zyczymy Wam, by w nadchodzącym 1963 roku, oparta na twórczym stosunku marksizmu-leninizmu dalekowszostwa, przepojona po rozumie odpowiedzialności polityka partii i rządu radzieckiego odniosła nowe zwycięstwa w walce o utrwalenie pokoju, o umocnienie i dalszy wzrost sił światowego obozu socjalizmu, o likwidację niebezpiecznych ognisk konfliktów, o powszechne i całkowite rozbrojenie.

Kraj nasz, podobnie jak inne kraje obozu socjalizmu, łączy się z Wami w tej szlachetnej walce.

Sytuacja w Katandze

(Dokończenie ze str. 1)

LONDYN (PAP). — Jak donosi z Brukseli Agencja Reutersa, belgijskie ministerstwo Spraw Zagranicznych i Handlu Zagranicznego w ogłoszonym wspólnym komunikacie wyrażają zgodzenie z oświadczeniem U Thanta i uważają propozycję przez niego kroki za "rozładne".

LONDYN (PAP). — Według doniesień z Elisabethville, w dniu 1. bm. doszło tam znowu do wymiany strzałów między oddziałami ONZ a zandarią katangijską.

Jednocześnie kolumna wojsk ONZ prowadzi akcję oczyszczającą w kierunku na Jadotville, miasto położone w odległości 136 km od Elisabethville, w celu przejęcia kontroli nad głównymi liniami komunikacyjnymi.

LONDYN (PAP). — Rząd brytyjski wyraził nadzieję, iż Czombe powróci do Elisabethville, aby podjąć niezbędne kroki dla pokojowego rozwiązania problemu katangijskiego. Zdaniem brytyjskiego Foreign Office, równie ważne jest to, aby premier centralnego rządu kongijskiego Adoula podjął za swej

strony takie same kroki w myśl oświadczenia złożonego przez U Thanta. Rząd brytyjski przypomniał, że kroki te, które pozwoliłyby na uniknięcie dalszych walk, są właśnie polityką, którą rząd brytyjski zawsze zalecał.

Czombe wrócił do Katangi

Jak podaje agencja Reutersa, w poniedziałek 31 grudnia kandyd Czombe powrócił do Katangi. Przybył on do miasta górniczego Kolwezi, gdzie zwołał posiedzenie swojego ministerialnego gabinetu. Przy okazji oskarżył on ponownie Organizację Narodów Zjednoczonych o wiarołomstwo i hipokryzję. Równocześnie do Kolwezi ściągają i organizują się hordy Czombego, Zdzaniem obserwatorów, mogą dojść z nimi do niebezpiecznych walk w Buszu.

Kierunki polityki

Noworoczne wypowiedzi mężów stanu

W. Ulbricht

W przemówieniu noworocznym przewodniczący Rady Państwa NRD, pierwszy sekretarz KC SED, Walter Ulbricht oświadczył, że "rok 1962 był dla naszego narodu rokiem pokoju, dzięki nieustannej walce sił miłujących pokój wszystkich krajów, dzięki pokojowej polityce Związku Radzieckiego. Nawigując do zbliżającego się VI zjazdu SED Walter Ulbricht podkreślił, że na zjeździe tym dokonana zostanie ocena działalności partii w okresie ub. czterech lat oraz podjęte zostaną uchwały o istotnym znaczeniu dla wszystkich ludzi pracy NRD.

Zwracając się do obywateli Niemiec zachodnich i Berlina zachodniego, Walter Ulbricht podkreślił, że w nowym roku należy wspólnie występować i rzecz zlikwidowania, w miarę możliwości, wszystkich źródeł konfliktów w Niemczech, zlikwidowania pozostałości II wojny światowej.

W Ulbricht zaapelował do mieszkańców Berlina zachodniego, aby skłonili senat tego miasta do zrezygnowania z prowadzenia polityki "zimnej wojny" i prowokacji na granicy państw NRD.

F. Gorbach

Kancelarz austriacki dr Gorbach oświadczył, że szczęśliwe zaangażowanie groźnego kryzysu kubańskiego powinno zapoczątkować w bieżącym roku prawdziwe odprężenie również w innych dziedzinach polityki.

Ch. de Gaulle

PARYŻ. — Pochwała dla rządów jednostki, wierność dla

"wspólnego rynku", bloku północno-atlantycznego, osi "Paryż — Bonn" oraz dla polityki utworzenia "atomowej siły odstraszającej" — oto główne motywy noworocznego przemówienia prezydenta Francji de Gaulle'a.

Nie szczędząc patetycznych słów, de Gaulle określił rządy jednostki jako "rozumne i efektywne". Twierdził on, że dzięki jego rządowi Francja osiągnęła niebywały "rozkwit i bezprecedensowy postęp społeczny".

Prezydent oznajmił, że w roku 1963 u podstaw polityki francuskiej leżeć będzie działanie na rzecz gospodarczego, politycznego i wojskowego "budowania Europy" i osiągnięcia na tej bazie "równowagi ze Stanami Zjednoczonymi", jak również umacnianie "zwartości i wolnego świata". Drugim ważnym zadaniem zagranicznej polityki francuskiej — jak powiedział de Gaulle — będzie współpraca z krajami Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

J. Kennedy

Agencja Reutersa powołując się na źródła poinformowane donosi, iż prezydent Kennedy zamierza w bieżącym roku jeszcze bardziej stanowczo wziąć w swe ręce kierownictwo Zachodu, nawet za cenę ryzyka, tarć i konfliktów ze swymi sojusznikami.

Te same źródła twierdzą, iż prezydent Kennedy odnosi się niechętnie do przekazywania niezależnej władzy nuklearnej w ręce różnych państw NATO. Jednakże jest on raczej pesymistycznie nastawiony wobec możliwości zaakceptowania przez Francję idei kontrolowanej przez NATO siły atomowej i przypuszcza, że inne państwa członkowskie sojuszu atlantyckiego mogą mieć obawy co do "Klubu atomowego", ograniczonego do USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

H. Luebke

Prezydent NRD, Luebke wygłosił z okazji Nowego Roku tradycyjne przemówienie, które transmitowane było przez radio i telewizję zachodniemiecką. W przemówieniu tym Luebke domagał się kontynuowania przez rząd bński dotychczasowej linii politycznej. Głosił on również tezę, iż stanowiska Zachodu wobec krajów obozu socjalistycznego powinny cechować "twardość" i "zdecydowanie".

Sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i rozwiązanie na tej podstawie problemu Berlina zachodniego prezydent NRD nie poruszył w ogóle. Nie omieszkał natomiast ponownie wystąpić z żądaniem w sprawie oświatowego "prawa do samostanowienia", za którym kryje się dążenie Niemiec zachodnich do polonizacji NRD. W noworocznym przemówieniu Luebke ponownie wystąpił z niewybrednymi atakami pod adresem NRD.

H. Gaitskell

W orędziu noworocznym do członków Labour Party jej przywódca Hugh Gaitskell zarzuci brytyjskiemu rządowi konserwatywnemu "kręctwo", "brak szczerości" i "lamanie składanych zobowiązań". Jako najbardziej jaskrawej przykład "braku kompetencji" i fałszywej oceny sytuacji ze strony członków obecnego rządu uważa Gaitskell brytyjską politykę obronną, a w szczególności sprawę podcisków "Skybolt" i "Polaris".

Gaitskell wezwał członków swej partii, by dążyli do zachowania pokoju i do takiego porozumienia z państwami Europy zachodniej, które nie tylko uwzględniłoby więzy łączące Wielką Brytanię z kontynentem europejskim, lecz również więzy łączące ją z resztą świata.

Kronika wypadków ZATRUCIE GAZEM

W mieszkaniu przy Pl. Zwycięstwa 1 ul. Zatruciu gazem świętym 15-letni Czesław Miłosz. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdził zgon.

25 TYS. ZŁ STRAT

We wsi Machaly, pow. Rawy Maz. spłonęła stodoła ze zbożem, należącą do Jana Wieteski. Przyczyną pożaru była kompieja.

Pożegnanie starego roku na świecie

Według narodowych tradycji ale jednakowo radośnie

Wszystkie kraje obchodzą Nowy Rok zgodnie ze swoimi tradycjami narodowymi.

WŁOCHY
We włoskich restauracjach w wieczór sylwestrowy były przepięknie po brzegi — w myśli starej maksymy rzymskiej, gioszącej, że "kto dobrze jada w Wigilię Nowego Roku, będzie jadł dobrze również przez cały rok". Niebo nad miastami i miasteczkami włoskimi rozjaśniło się tuż po północy ogniami sztucznych. Zgodnie z włoskim zwyczajem wyrzucano na

ulicę przez okno różne niepotrzebne przedmioty.

HOLANDIA
W pokrytej śniegiem Holandii spotkano Nowy Rok ogniami sztucznych, szustejmą ślepych nabojami i tradycyjnym gorącym poczem. Na ulicach dzieci "obrabowywały" choinki ze wszystkich smakowitych i atrakcyjnych ozdób, a potem paliły niepotrzebne już drzewka.

WIELKA Brytania
W centrum Londynu na Trafalgar Square zebrały się mimo dotkliwego zimna tysiące ludzi, aby tam powitać Nowy Rok. Sporą mieszkancom Londynu było tak rozochoconych, że zatrzymywali ich policja wobec zakłócenia porządku publicznego.

AUSTRALIA
W Australii i Nowej Zelandii żegnano stary rok i witano nowy o 10 godzin wcześniej niż w Europie — ze względu na ogromną różnicę w położeniu geograficznym. Mniej więcej o tej samej porze spotykali towarzyszy i zabawami Nowy Rok mieszkańcy Japonii i innych krajów Dalekiego Wschodu, a także najbardziej wysuniętej na wschód części ZSRR — portu Władywostok i jego okolic.

FRANCJA
Jak zwykle, Nowy Rok witały w całej Francji. Dla przeciętnego obywatela Francji jedną z nowości codziennego życia był wódeczka bez przeświadczenia do datku w nazwie "nowy", jak również wprowadzenie z powrotem do obiegu centymów.

AUSTRIA
W stolicy Austrii wieczór sylwestrowy stał przede wszystkim pod znakiem specjalnie uroczystego przedstawienia operki Straussa "Zemsta nietoperza".

Śnieg i mróz

(Dokończenie ze str. 1)

W Moskwie termometr wskazywał minus 24 stopnie, we wschodniej Norwegii — minus 36 stopni, w centralnej Szwecji minus 32 stopnie. W Skandynawii zamiecie odciągnęły od świata wielu mieszkańców wsi.

Wielkie opady śnieżne notowano w obu państwach niemieckich. W NRD zatrzymany został cały ruch statków. W północnej części NRD mróz i śnieg utrudniały ruch kolejowy i samochodowy. Na południu i południowym zachodzie było jednak znacznie cieplej.

Zazdrościć można mieszkańcom środkowych i południowych Włoch. Słupki termometry podniosły się tam do plus 25 stopni. Zarówno Włochy, jak i turyści zagraniczni wykorzystywali piękną, słoneczną pogodę kąpiąc się w Morzu Śródziemnym.

na ekranie TV

Sylwestrowa rehabilitacja

Po niedanym programie świątecznym, program noworoczny — jak mniemam — przyniósł widzom pewne zaskoczenie. Był bogaty, różnorodny, nie zaskoczono nas żadnymi większymi zmianami.

W tej sytuacji fakt popelnienia pomyłki (zapowiedź Ireny Dziedzić) już w pierwszej minucie roku 1963, trzeba traktować jako "omen" w odniesieniu do telewizji w ogóle, bynajmniej zaś, nie jako znamie programu noworocznego.

Nielatwo jest w krótkiej recenzji omówić czterodniową, obfitą produkcję naszej TV. Dniem stosunkowo najmniej ciekawym, jeszcze bez nastroju świątecznego, była sobota. Ale na tym miejscu warto przypomnieć interesujący "portret" Juliana Tuwima, jedną z cyklu audycji solidnie wypracowanych, przynoszących widzowi wiele wiadomości. Szczególnym majstersztykiem, w swojej warstwie słownej i ilustracyjnej, był recytowany przez Siemionę "Bal w operze". Natomiast raczej do rzędu nieporozumień zaliczylibym nieporozumienie program rozrywkowy "Małowane lale".

Wyrokowałem na podstawie dwóch przedstawień, ale wydaje się, że Teatr Popularny, po dość nerwowym okresie poszukiwań, odnajduje swoje miejsce. "Rozbitki" Błinińskiego bynajmniej nie robiły wrażenia otrepanego z kurzu archiwium. Szukała brzmiała czysto, przekonywająco. Osobliwie odniosłem wrażenie, że Jerzy Wątek nie został dobrany zbyt szczęśliwie do roli Strazaka, co jest sądem, rzecz jasna, dyskusyjnym. Natomiast pozostałe postacie w większości — świetne.

Przy okazji, jeżeli już mówimy o polskiej komedii dziesiętnastolecznej, wspomnę od razu o wiodącym przedstawieniu "Szkoła wasów" Dmuszewskiego. Rzecz, choć z początku mało interesująca, rozgrywała się po kilku początkowych scenach. Z perspektywy czasu ta banałna komedijka straciła wszelkie znaczenie, lecz przypomnienie jej jako curiosum, wykladnik pewnego stylu, z którego potem wykił się "Fredro" i inni, nie było złym pomysłem. Janina Traczykówna w wymarzonej dla niej roli subreki, nie sprawiła zawodu.

Wreszcie słów kilka o ciou programu noworocznego — wieczorze sylwestrowym. "Szlankę wody" Sorbe'a wielu ludzi zapewne pamięta jeszcze z Teatru T.15, gdzie w reżyserii Konrada Łaszewskiego i adaptacji

Michała Orlicza, była wystawiana 5 lat temu. To trzęcie w ciągu trzech dni przedstawienia Teatru TV również nie przyniosło rozczarowań. Najbardziej bodaj interesującą postacią stworzyła Barbara Kratochówna, jako królowa. Dużo humoru w roli nietypowego amanta wniósł Wierzyński, Gilski. Całość sprawnie, choć bez nadzwyczajnych pomysłów, trochę może zbyt teatralnie, wyreżyserował J. Słotwiński.

Po szopce noworocznej telewizyjnej spodziewałem się być może więcej ciekawej satyry. Ale — jak wiadomo — o ten "towar" najtrudniej. Warto natomiast wspomnieć, że trzy spece (Brzechwa, Marlowicz, Minkiewicz) dostarczyli tekst na dobrym poziomie, prosty, o czytelnym dowcipie. Zaś kukielki znanych widzów z telewizyjnego ołenka postaci, wykonane przez Jerzego Zarubę, były majstersztykiem karykatury.

Dość słabo natomiast, potrosze, jak przypatrowy zlepiec, przedstawiał się montaż filmowy, wyświetlony po szopce. W całości jednak program sylwestrowy spełnił zapewne nadzieje widzów. Wielu ludzi — jak się orientujemy — zdradziło tym razem łuzne bałe na rzecz noworocznego wieczoru przy telewizorze. Chyba się nie zawiedli. (24)

POLSKA - AFRYKA

w handlu zagranicznym 1962 roku

Wydany przed kilku laty atlas geograficzny jest już zdezaktualizowany. Zdecydowało o tym rozszerzenie się mozaiki barw na politycznej mapie Afryki. Z dawnych kolonii francuskich, angielskich i belgijskich w ciągu paru ostatnich lat powstało kilkanaście niepodległych państw. Czy likwidacja zależności kolonialnej jest równoznaczna z możliwością zapoczątkowania zgodnej z potrzebami tych krajów rozbudowy ekonomicznej i prowadzenia handlu wyłącznie pod kątem własnych gospodarczych interesów?

I tak i nie. Niepodległość polityczna decyduje niewątpliwie o szansach swobodnego, ekonomicznego rozwoju. Ale możliwość wykorzystania tej szansy zależy od posiadania w momencie uzyskania niepodległości własnej naddobrości gospodarczej, od przygotowania kadr do kierowania skomplikowanymi zagadnieniami produkcji, inwestycji i obrotu towarowego z zagranicą.

Nie jest przypadkiem, że handel Polski z krajami Afryki, wykazujący zresztą w roku 1962 szczególnie silne tempo wzrostu, koncentrował się, niezależnie od zawartych układów czy porozumień gospodarczych — przede wszystkim tam, gdzie istniały przesłanki dla samodzielnego rozwoju naszych kontrahentów. W ciągu trzech kwartałów 1962 r. w porównaniu z analogicznym

okresem roku 1961, nasz import z krajów afrykańskich zwiększył się o 13 proc., a eksport na te rynki o 66 proc. Tempo wzrostu było wyższe, aniżeli w odniesieniu do krajów rozwijających się w innych częściach świata. Najwyższy wzrost cechował obrotu Polski z krajami Afryki Czarnej. W eksporcie nastąpiło tutaj w okresie 3 kwartałów 1962 r. niemal podwojenie, import zaś wzrósł ponad 3-krotnie.

W imporcie z Afryki decydujące miejsce zajmują surowce, a przede wszystkim bawełna, rudy żelaza i metali nieżelaznych, fosforyty, kora korkowa itd., jednakże zwiększa się stale udział artykułów rolnospożywczych. I tak np. z Ghany importowaliśmy w tym roku kakao, z Nigerii nasiona oleiste, z Maroka i Tunezji owoce cytrusowe, z Gwinei banany itp.

Eksport nasz staje się coraz bardziej zróżnicowany, przy czym na podkreślenie zasługuje rosnący w nim udział dóbr inwestycyjnych. Dotyczy to przede wszystkim Afryki Północnej. Niezależnie od wszelakiego rodzaju maszyn i urządzeń dostarczamy tam również kompletne obiekty przemysłowe. W Maroku budujemy duży kombinat cukrowniczy, a zawarta w październiku 1962 r. umowa stworzyła warunki dla eksportu do tego kraju szeregu dalszych kompletnych obiektów przemysłowych dla górnictwa, hutnictwa, chemii oraz dla przemysłu rolnospożywczego, którego rozwój w szeregach lat ostatnich przyspieszył. W roku 1962 podpisaliśmy w Egipcie kontrakt na dostawę pełnego wyposażenia dla wielkiej fabryki barwników, opracowanie projektu rozbudowy stoczni w Aleksandrii i na inne obiekty. Zawarty też został kontrakt na budowę cukrowni trzcinowej w Ghanie. Będzie to pierwszy kompletny obiekt przemysłowy budowany przez Polskę w Czarnej Afryce. Ponadto CHZ „Cekop” zakontraktowała w r. 1962 budowę w Ghanie fabryki akumulatorów, fabryki mebli, fabryki narzędzi i 17 innych obiektów, a w Tunezji budowę ośrodka przemysłu maszynowego.

Okolo 20 proc. całości eksportu polskiego do Afryki w okresie 3 kwartałów 1962 r. stanowiły konsumpcyjne towary przemysłowe. Są to przede wszystkim wyroby włókiennicze, artykuły gospodarstwa domowego, obuwie gumowe i tekstylne. W miarę wzrostu poziomu życia ludności krajów afrykańskich rozszerza się też eksport maszyn do szycia, rowerów, radiodbiorników i innych towarów trwałej konsumpcji. Dużym powodzeniem na rynkach Czarnej Afryki cieszą się polskie materiały budowlane, w szczególności cement. Okolo 10 proc. eksportu do Afryki stanowiły towary rolnospożywcze, przede wszystkim cukier i wyroby cukiernicze.

W roku 1962 — obok wspomnianej już umowy o dostawach inwestycyjnych z Marokiem, podpisana została trzyletnia umowa handlowa z Tunezją, umowy handlowe z Togo, Senegalem i Kamerunem.

Na koniec wspomnieć jeszcze wypadka o dziedzinie usług technicznych. Także na tym odcinku rok, który mija, przyniósł dalsze postępy. Polscy architekci i urbanisci opracowali plany nowoczesnej dzielnicy Tunezji, Sidi Fathallah, w polskich pracowniach powstały projekty budownictwa w Tunezji domków jednorodzinnych w oparciu o miejscowe materiały budowlane, udzielono szeregu konsultacji budowlanych i technicznych dla Egiptu, podpisano umowę o współpracy gospodarczej i technicznej z Marokiem. Coraz więcej polskich specjalistów przebywa również w krajach Afryki Czarnej — w Ghanie, Gwinei, Nigerii. Zacieśnianie się stosunków handlowych idzie więc w parze z rozszerzaniem współpracy ekonomicznej a także naukowo-kulturalnej, o czym świadczy m. in. rosnąca liczba studentów afrykańskich na polskich uczelniach.

W tym wypadku Łódź może i powinna sięgnąć do przykładów Śląska!

Prawie dwa lata temu Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Katowicach rozpoczęła wielką akcję pod hasłem „Milion widzów w teatrze, operze i filharmonii” — akcję, której rezultaty można już w pewnym stopniu podsumować. Objęte nią zostały wszystkie teatry śląskie w Katowicach, Białymostku, Sosnowcu, Częstochowie i Zabrze, przy czym najsilniej kształtuje się frekwencja w teatrze sosnowieckim.

Związki bardzo gorąco popierały akcję, zobowiązując wszystkie większe i mniejsze zakłady pracy (szczególnie dobre współpracujące huta Baildon!) do stosowania przeróżnych form agitacji, zachęcającej robotników do chodzenia do teatru.

Specyfika widowni zadecydowała w pewnym stopniu o doborze repertuaru, układanego wspólnie przez kierowników teatrów i przedstawicieli związku. Na pierwszy ogień poszły sztuki raczej komunikatywne, łatwe. Obecnie uśrednia się już poziom niecodzienniejsze. Przedstawienia robotnicze (poprzedzone prelekcjami) daje np. Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach trzy razy tygodniowo, równocześnie zaś ekipy teatrów

śląskich robią wypadki w teren. Sytuacja jest tu o tyle łatwa, że tamtejsze województwo posiada 45 sal teatralnych z prawdziwego zdarzenia, a wkrótce ilość ich powiększy się o dalszych dwadzieścia. Do dobrej propagandy przyczyniają się również kółka miłośników teatru, których Śląsk ma 200, a które interesują się również plastyką i muzyką.

„Ale jest jeszcze inna forma, która przyczynia się na Śląsku do większej frekwencji: robotnicze abonamenty teatralne.

Na mapie teatralnej Katowice zaznaczone są sporem kółkiem jako miasto o dobrych scenach. W Katowicach też zebraliśmy szczególny przykład w dziedzinie innowacji.

Tęż abonamenty są miesięczne, zakupowane przez zakłady pracy w cenie — zależnie od miejsca od 300 do 520 zł. Teatr im. Wyspiańskiego (którego widownia obliczona jest na 700 widzów) sprzedaje 120 podwójnych abonamentów. Czyli inaczej co wieczór przychodzi na spektakl 240 osób, korzystających z tego udogodnienia. Natomiast drugi mniejszy teatr katowicki „Rozmaitości” rozprowadza 80 podwójnych kart abonamentowych, zapewniając sobie również prawie 1/3 kompletu widowni.

Oto są więc z teatralnego Śląska. Chciałabym tu jednak nie tylko zrehabilitować przebieg akcji „Milion widzów dla teatru”, ale również wystąpić z pewnymi propozycjami.

Nie tak dawno odbył się V Ogólnopolski Kongres Związków Zawodowych, na którym m. in. debatowano nad potrzebą upowszechnienia kultury wśród szerokiego mas robotniczego w większym stopniu, niż dotychczas. Chcemy wierzyć, że Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wypracowała pewne wnioski, że wskazała owoce obrad. Czy by więc nie zainteresowała się ona piękna, teatralno-kulturalna akcja, podjęta przez związkówców śląskich?

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że tamtejszych wzorów nie da się przenieść żywym na teren Łodzi, jako że inna jest specyfika naszego miasta, a inna Śląska.

Nie musimy też organizować jej pod szumnym hasłem „Milion widzów w teatrze, operze i filharmonii”. Można by ograniczyć się do bardziej skromnego sloganu — zasadnicze jednak jest, ażeby Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wykazała w tym kierunku pewne zainteresowanie.

Z teatrów łódzkich widz robotniczy musi korzystać w większym stopniu niż dotychczas. Instytucja, która walczyłaby tu o pomoc, są m. in. właśnie związki zawodowe. Czekamy więc na ich inicjatywę!

CAF — fot. Olszewski

G. OSSOWSKI

Na Kasprowym Wierchu



CAF — fot. Olszewski

125 arkuszy papieru grubości 1 milimetra!

Specjalnością Górnoluzycznej Fabryki Papieru Bezdrze wnego w Bad Muskau (NRD) jest produkcja supercienkich papierów przeznaczonych dla techniki pomiarowej. 125 arkuszy tego papieru nalożonych na siebie tworzy warstwę o grubości... 1 milimetra! Kontrolowanie przebiegu produkcji powierzono od niedawna izotopowemu instrumentowi pomiarowemu.

Tak się złożyło, że w czasie naszego pobytu w Jugosławii gościliśmy w Polsce Teatr Narodowy z Nowego Sadu, jeden z najstarszych w Serbii, mający za sobą okragle sto lat istnienia. Niestety, nie czytalem recenzji naszych krytyków i nie wiem, jak wstępnego tego teatru oceniono w Warszawie, Łodzi i innych miastach Polski. Nie wiem też, czy obejrzenie kilku przedstawień jednej sceny daje dostateczne podstawy do rozważań na temat poziomu sztuki teatralnej w danym kraju. Jestem teatralnie pełny, że czynię uogólnień tego rodzaju nie należy.

Jeśli mam wątpliwości, czy można służyć uogólnieniami, dotyczące reżyserii, inscenizacji, scenografii i gry aktorskiej również widać, gdy widzieliśmy kilka różnych przedstawień w kilku różnych miastach. A ja właśnie jestem w takiej sytuacji. Jako członek teatru (bądź co bądź pracując w Teatrze Nowym lat dziesięć bez pola), interesowały mnie żywo sceny jugosłowiańskie. Nic też dziwnego, że zaraz po przybyciu do Belgradu zapoznałem się z bieżącym repertuarem tamtejszych scen. Pierwsze wrażenie: przeważa zdecydowanie dramaturgia zachodnioeuropejska. Bo proszę: w jednym z teatrów grają „Andorę” Frischa, w innym — „Fizjkiów” Dürrenmatta (nie w Polsce więc przeżyła ta sztuka prapremiery światowej, ja naprawiłem w swoim sprawozdaniu A. Grabowska i J. Panasiewicz), a jeszcze w innym — „Zakładnika” Brendana Behana.

Zaczęłam naturalnie od obejrzenia tej ostatniej powieści, z tego prosięgo powodu, że w łódzkim Teatrze Nowym odbywają się próby „Zakładnika”. Zrozumiałe tedy było moje zaniepokojenie, w dodatku sztuka idzie w Belgradzie od marca 1961 roku, mając za sobą pozytywną ocenę krytyki i niesłabnące zainteresowanie publiczności. Co decyduje o jej powodzeniu? Akcja i problematyka utworu, reżyseria i inscenizacja, gra aktorów? Myślę, że wszystkie te czynniki razem. Brendan Behan, młody pisarz irlandzki, oparł temat swojej sztuki

Ian Koprowski

Wieczory teatralne

(Z podróży po Jugosławii)

wione na scenie obrotowej, która obraca się na oczach widzów i przenosi nas w różne miejsca akcji, chociaż w obrębie tego samego domu-zajazdu.

Nade wszystko jednak rozstrzygnęła o powodzeniu „Zakładnika” (tak mi się w każdym razie wydaje) drapieżność w podejściu do wielu obiegowych prawd, które stały się już młotami. Czy z równym zainteresowaniem przyjmie te sztuki krytyka i publiczność u nas — to się pokazuje.

Jeśli wiele sztuk obcych gra się w jakimś kraju, może to oznaczać niedowład dramaturgii rodzimej. Owszem — byliśmy na sztuce klasycznej jugosłowiańskiej komedii Nušića pt. „Autobiografia” (przed laty grano w naszym Teatrze Powszechnym jego „Panią Ministrów”), ale okazało się, że jest to, tym razem, adaptacja jego powieści. Rzecz

z epoki fin de siècle, zalatuje myszką, choć miła, można się na niej posmiać, a może nawet i wzruszyć. Z twórczości rodzimej widziałem jeszcze w Dubrowniku dramat poetki „Dziewojka sa naslovne strane” (Dziewczyna ze strony tytułowej), współczesnego pisarza nazwiskiem Purisa Đorđević, rzecz dotyczy jednak okresu wojny i partyzantki. Nie jest to więc utwor pojmujący w sposób bezpośredni tematykę dzisiejszą. W ogóle temat wojny i okupacji dominuje zdecydo-

utrzymują widza w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny. W sprawozdaniu moim nie mogę pominąć widzianej w Zagrzebiu opery narodowej Ivana Zajca pt. „Nikola Subić Zrinjski”, wystawionej z okazji stowudziejstwie rocznicy istnienia Matice Hrvatskiej (Macierzy Chorwackiej). Trafiliśmy akurat na uroczystą premierę i bardzo nas zastanowiła reakcja publiczności, a w szczególności młodzieży. Ta historyczna opera, wystawiona po raz pierwszy w roku 1876, kryje w sobie wszystkie znamiona tzw. dramy narodowej. Bezkrzywdnie, ba! wręcz demonstracyjnie przyjmowanie tej opery przez młodzież wydało nam się co najmniej dziwne. Partie solowe nagradzono długotrwałymi oklaskami, domagając się bisów, a po zakończeniu przedstawienia młodzież zeszła z galerii na parter i długo i namiętnie manifestowała swe uczucia przy idącej wciąż w górę kurtynie. Nie zdarzyło mi się widzieć czegoś podobnego w Polsce. Nawet widzowie starsi są bardziej wstrzeźliwi w objawianiu swojego zachwytu, a coż dopiero mówić o młodzieży. Jest ona do przesady krytyczna, dramy historyczne nie przyjmuje z przyzwyczajeniem oka. Mówiąc to nie krytykuję naszej młodzieży i nie chwałę młodzieży chorwackiej. Z dwóch krańcowych postaw, bardziej mi jednak odpowiada (mimo wszystko) postawa młodzieży polskiej.

Równie silne wrażenie, jak „Zakładnik” w Belgradzie, zrobiła na nas sztuka Johna Osborne'a „Luter”, grana na scenie słoweńskiej w Lublanie. Niektórzy twierdzą, że utwor ten nie uład się Osborne'owi. Możliwe. Dla mnie jednak był pasjonujący. Pokazuje Lutera, najpierw jako młodego buntownika i reformatora, a później, w starszych jego latach, jako konformistę (że użyję modnego, dziś słowa), jest czymś bardzo interesującym w spojrzeniu na tę dramatyczną postać w historii niemieckiego kościoła. Zbliża się, że dano sztuce niezwykle wartościowy bieg akcji i celną oprawę scenograficzną, które

W tym wypadku Łódź może i powinna sięgnąć do przykładów Śląska!

Prawie dwa lata temu Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Katowicach rozpoczęła wielką akcję pod hasłem „Milion widzów w teatrze, operze i filharmonii” — akcję, której rezultaty można już w pewnym stopniu podsumować. Objęte nią zostały wszystkie teatry śląskie w Katowicach, Białymostku, Sosnowcu, Częstochowie i Zabrze, przy czym najsilniej kształtuje się frekwencja w teatrze sosnowieckim.

Związki bardzo gorąco popierały akcję, zobowiązując wszystkie większe i mniejsze zakłady pracy (szczególnie dobre współpracujące huta Baildon!) do stosowania przeróżnych form agitacji, zachęcającej robotników do chodzenia do teatru.

Specyfika widowni zadecydowała w pewnym stopniu o doborze repertuaru, układanego wspólnie przez kierowników teatrów i przedstawicieli związku. Na pierwszy ogień poszły sztuki raczej komunikatywne, łatwe. Obecnie uśrednia się już poziom niecodzienniejsze. Przedstawienia robotnicze (poprzedzone prelekcjami) daje np. Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach trzy razy tygodniowo, równocześnie zaś ekipy teatrów

śląskich robią wypadki w teren. Sytuacja jest tu o tyle łatwa, że tamtejsze województwo posiada 45 sal teatralnych z prawdziwego zdarzenia, a wkrótce ilość ich powiększy się o dalszych dwadzieścia. Do dobrej propagandy przyczyniają się również kółka miłośników teatru, których Śląsk ma 200, a które interesują się również plastyką i muzyką.

„Ale jest jeszcze inna forma, która przyczynia się na Śląsku do większej frekwencji: robotnicze abonamenty teatralne.

Na mapie teatralnej Katowice zaznaczone są sporem kółkiem jako miasto o dobrych scenach. W Katowicach też zebraliśmy szczególny przykład w dziedzinie innowacji.

Tęż abonamenty są miesięczne, zakupowane przez zakłady pracy w cenie — zależnie od miejsca od 300 do 520 zł. Teatr im. Wyspiańskiego (którego widownia obliczona jest na 700 widzów) sprzedaje 120 podwójnych abonamentów. Czyli inaczej co wieczór przychodzi na spektakl 240 osób, korzystających z tego udogodnienia. Natomiast drugi mniejszy teatr katowicki „Rozmaitości” rozprowadza 80 podwójnych kart abonamentowych, zapewniając sobie również prawie 1/3 kompletu widowni.

Oto są więc z teatralnego Śląska. Chciałabym tu jednak nie tylko zrehabilitować przebieg akcji „Milion widzów dla teatru”, ale również wystąpić z pewnymi propozycjami.

Nie tak dawno odbył się V Ogólnopolski Kongres Związków Zawodowych, na którym m. in. debatowano nad potrzebą upowszechnienia kultury wśród szerokiego mas robotniczego w większym stopniu, niż dotychczas. Chcemy wierzyć, że Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wypracowała pewne wnioski, że wskazała owoce obrad. Czy by więc nie zainteresowała się ona piękna, teatralno-kulturalna akcja, podjęta przez związkówców śląskich?

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że tamtejszych wzorów nie da się przenieść żywym na teren Łodzi, jako że inna jest specyfika naszego miasta, a inna Śląska.

Nie musimy też organizować jej pod szumnym hasłem „Milion widzów w teatrze, operze i filharmonii”. Można by ograniczyć się do bardziej skromnego sloganu — zasadnicze jednak jest, ażeby Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wykazała w tym kierunku pewne zainteresowanie.

Z teatrów łódzkich widz robotniczy musi korzystać w większym stopniu niż dotychczas. Instytucja, która walczyłaby tu o pomoc, są m. in. właśnie związki zawodowe. Czekamy więc na ich inicjatywę!

Pasażer taksówki ma rację...

W związku z coraz liczniej się mi skargami klientów, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przypomniało o obowiązujących przepisach i uprawnieniach osób korzystających z przewozu taksówkami.

Oto kilka generalnych zasad. Pasażer ma prawo dysponować pojazdem i żądać przejazdu wybraną przez siebie trasą. Należność za korzystanie z taksówki opłaca się na podstawie taksometra a więc domaganie się wyższej zapłaty jest niedopuszczalne. W uzasadnionych wypadkach kierowca ma prawo żądać zadatku do rozliczenia po zakończeniu jazdy. Jeśli tego wymaga pasażer, kierowca ma obowiązek wydać po kwitowaniu. Pasażer może zabrać z sobą do pojazdu inne osoby na wolne miejsca. W tym wypadku pobiera się tylko jedną opłatę za kurs. Kierowca nie ma prawa pobierać osobnej opłaty za przejazd od każdego pasażera.

Pasażer ma prawo zabrać do taksówki mały bagaż oraz małe zwierzęta domowe. Należy jednak umieścić je tak, aby nie uszkodziły lub nie zanieczyściły pojazdu.

Kto nie może skorzystać z taksówki? Przede wszystkim osoby, które mogą uszkodzić lub zanieczyścić pojazd (np. w stanie nietrzeźwym, w brudnej odzieży itp.) a także osoby z nadmierną ilością bagażu (wózek, skrzynie, kosze itp.).

Akcja bardzo pożyteczna

Milion widzów w teatrze

W całym kraju pracuje w tej chwili 331 teatrów i instytucji muzycznych. Jak wynika ze statystyki, gwałtowny wzrost popularności telewizji wpłynął na obniżenie frekwencji raczej tylko w kinach. Jak na razie teatry zachowują swój dawny stan posiadania — niemniej i tu istnieją tendencje do niskiej frekwencyjnej.

Jak zapobiec złu? Z jednej strony przez dobór bardziej atrakcyjnego (ale i wartościowego) repertuaru, realizowanego jak najbardziej interesująco, a równocześnie położenie nacisku na sprawne i skuteczne organizowanie widowni.

Teatry łódzkie, w zrozumieniu tej sytuacji, sięgnęły do nie wyczerpanej dotychczas rezerwy, wciągając w orbitę zainteresowań teatrem młodzież szkolną.

Akcja rozprowadzania abonamentów szkolnych przeprowadzona została z prawdziwym rozmachem.

Mamy jednak w Łodzi jeszcze inną obrzydliwą rezerwę widzów — wielkie masy robotników, z których część tylko (i to bardzo chętnie!) korzysta z teatru.

Jak ściągnąć ich na widownie? Problem to naprawdę niebagatelny, jako że w gre wchodzi tutaj wiele tysięcy potencjalnych widzów.

W tym wypadku Łódź może i powinna sięgnąć do przykładów Śląska!

Prawie dwa lata temu Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Katowicach rozpoczęła wielką akcję pod hasłem „Milion widzów w teatrze, operze i filharmonii” — akcję, której rezultaty można już w pewnym stopniu podsumować. Objęte nią zostały wszystkie teatry śląskie w Katowicach, Białymostku, Sosnowcu, Częstochowie i Zabrze, przy czym najsilniej kształtuje się frekwencja w teatrze sosnowieckim.

Związki bardzo gorąco popierały akcję, zobowiązując wszystkie większe i mniejsze zakłady pracy (szczególnie dobre współpracujące huta Baildon!) do stosowania przeróżnych form agitacji, zachęcającej robotników do chodzenia do teatru.

Specyfika widowni zadecydowała w pewnym stopniu o doborze repertuaru, układanego wspólnie przez kierowników teatrów i przedstawicieli związku. Na pierwszy ogień poszły sztuki raczej komunikatywne, łatwe. Obecnie uśrednia się już poziom niecodzienniejsze. Przedstawienia robotnicze (poprzedzone prelekcjami) daje np. Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach trzy razy tygodniowo, równocześnie zaś ekipy teatrów

śląskich robią wypadki w teren. Sytuacja jest tu o tyle łatwa, że tamtejsze województwo posiada 45 sal teatralnych z prawdziwego zdarzenia, a wkrótce ilość ich powiększy się o dalszych dwadzieścia. Do dobrej propagandy przyczyniają się również kółka miłośników teatru, których Śląsk ma 200, a które interesują się również plastyką i muzyką.

„Ale jest jeszcze inna forma, która przyczynia się na Śląsku do większej frekwencji: robotnicze abonamenty teatralne.

Na mapie teatralnej Katowice zaznaczone są sporem kółkiem jako miasto o dobrych scenach. W Katowicach też zebraliśmy szczególny przykład w dziedzinie innowacji.

Tęż abonamenty są miesięczne, zakupowane przez zakłady pracy w cenie — zależnie od miejsca od 300 do 520 zł. Teatr im. Wyspiańskiego (którego widownia obliczona jest na 700 widzów) sprzedaje 120 podwójnych abonamentów. Czyli inaczej co wieczór przychodzi na spektakl 240 osób, korzystających z tego udogodnienia. Natomiast drugi mniejszy teatr katowicki „Rozmaitości” rozprowadza 80 podwójnych kart abonamentowych, zapewniając sobie również prawie 1/3 kompletu widowni.

Oto są więc z teatralnego Śląska. Chciałabym tu jednak nie tylko zrehabilitować przebieg akcji „Milion widzów dla teatru”, ale również wystąpić z pewnymi propozycjami.

Nie tak dawno odbył się V Ogólnopolski Kongres Związków Zawodowych, na którym m. in. debatowano nad potrzebą upowszechnienia kultury wśród szerokiego mas robotniczego w większym stopniu, niż dotychczas. Chcemy wierzyć, że Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wypracowała pewne wnioski, że wskazała owoce obrad. Czy by więc nie zainteresowała się ona piękna, teatralno-kulturalna akcja, podjęta przez związkówców śląskich?

Zdajemy sobie dobrze sprawę, że tamtejszych wzorów nie da się przenieść żywym na teren Łodzi, jako że inna jest specyfika naszego miasta, a inna Śląska.

Nie musimy też organizować jej pod szumnym hasłem „Milion widzów w teatrze, operze i filharmonii”. Można by ograniczyć się do bardziej skromnego sloganu — zasadnicze jednak jest, ażeby Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Łodzi wykazała w tym kierunku pewne zainteresowanie.

Z teatrów łódzkich widz robotniczy musi korzystać w większym stopniu niż dotychczas. Instytucja, która walczyłaby tu o pomoc, są m. in. właśnie związki zawodowe. Czekamy więc na ich inicjatywę!

M. JAGOSZEWSKI

Pasażer taksówki ma rację...

W związku z coraz liczniej się mi skargami klientów, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej przypomniało o obowiązujących przepisach i uprawnieniach osób korzystających z przewozu taksówkami.

Oto kilka generalnych zasad. Pasażer ma prawo dysponować pojazdem i żądać przejazdu wybraną przez siebie trasą. Należność za korzystanie z taksówki opłaca się na podstawie taksometra a więc domaganie się wyższej zapłaty jest niedopuszczalne. W uzasadnionych wypadkach kierowca ma prawo żądać zadatku do rozliczenia po zakończeniu jazdy. Jeśli tego wymaga pasażer, kierowca ma obowiązek wydać po kwitowaniu. Pasażer może zabrać z sobą do pojazdu inne osoby na wolne miejsca. W tym wypadku pobiera się tylko jedną opłatę za kurs. Kierowca nie ma prawa pobierać osobnej opłaty za przejazd od każdego pasażera.

Pasażer ma prawo zabrać do taksówki mały bagaż oraz małe zwierzęta domowe. Należy jednak umieścić je tak, aby nie uszkodziły lub nie zanieczyściły pojazdu.

Kto nie może skorzystać z taksówki? Przede wszystkim osoby, które mogą uszkodzić lub zanieczyścić pojazd (np. w stanie nietrzeźwym, w brudnej odzieży itp.) a także osoby z nadmierną ilością bagażu (wózek, skrzynie, kosze itp.).

MIASTO
w notisie
Błędne koło

Mingło już pół roku od chwili, gdy władze architektoniczne wydały Wydz. Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniczej polecenie zabezpieczenia balkonów i gzymsów, trzymających się na „słowo honoru”. Jak bowiem informowaliśmy, w samym tylko śródmieściu około 200 balkonów grozi bezpieczeństwu publicznemu. Wydział zlecił z kolei sprawę MZBM, te zaś poszczególnym MPRB. I tu się koło zamyka. Bowiem przedsiębiorstwa remontowe z reguły odmawiają przyjęcia tych prac, jako że są one nieremontowe i kłopotliwe. A balkony nadal grożą oberwaniem...

Spod igły

Po długich targach „Motocykły” dorobił się nareszcie stacji obsługi przy ul. Wojska Polskiego. Na 3 stanowiskach sprawdza się tu instalacje elektryczne, ustawia światła, reguluje hamulce, myje samochody. W ten sposób klient otrzymuje wóz „jak spod igły”. Dobrze wyposażenie stacji oraz efektowne kombinony pracowników świadczą o pewnym postępie w trosce o zmotoryzowanego klienta.

Interesujące propozycje w dziedzinie popularyzacji czytelnictwa

W końcu ub. r. na wspólnym posiedzeniu KL PZPR i Prezydium RN m. Łodzi powołano komisję, która opracowała wytyczne w dziedzinie popularyzacji czytelnictwa w naszym mieście. Warto tu wymienić m. in. projekty zorganizowania w styczniu lub lutym br. spotkania przedstawicieli Wydawnictwa Łódzkiego z czytelnikami, na którym omówione zostaną najciekawsze pozycje bieżące oraz plany wydawnictwa na przyszłość. Prezydium dzielnicowych rad narodowych oraz Miejska Biblioteka Publiczna większą do mają br. ilość punktów wypoczyniania książek i czasopism w miesiącach wypoczynku światowego z 3 do 6, mianowicie DRN ŁÓDŹ-BALUTY OTWORZY TAKI PUNKT W ARTURÓWKU (osrodek wczasowy), GÓRNA W PARKU I MAJA, ŚRÓDMIEŚCIE W PARKU STASZCJA.

Czytelników zainteresuje zapewne projekt otwarcia w każdej dzielnicy (począwszy od 1 maja 63 r.) po jednej biblioteczce publicznej w niedzielę i święta.

Obecnie prowadzi się m. in. selekcję księgozbiorów bibliotek publicznych, usuwając stare i zniszczone książki co umożliwi zakup nowych pozycji, o które często bezskutecznie dopominają się czytelnicy. Proponuje się również przekształcenie zamkniętych bibliotek związkowych na otwarte, z których mogłyby korzystać szersze rzesze czytelników.

(SL)

Przy NTU 303-04

Moda w obuwiu

Jutro, w czwartek w godz. 14-15.30 odpowiadać będą na pytania

Franciszek Gebauer

zastępca dyrektora do spraw produkcji przetwórczej Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego

i Wiesław Jakubowski

dyrektor MHD-Obuwie

Główne tematy:

- wzory
- kolory
- surowiec
- ilość
- zaopatrzenie sklepów
- import.

Kręte ścieżki „niebieskich ptaków”

Przepisano Anticol...

Rodzice nie wyobrażają sobie przyjęcia bez wódki. Ojciec nie jest nałogowym alkoholikiem — ot, lubi sobie wypić przy okazji. A, że syn od czasu do czasu gdzieś tam dorwie się do alkoholu — to cóż w tym złego? Przecież się nie upija. Wyrośnie z tego... Zresztą on woli piwo od wina, czy wódki.

Ojciec nie zgodził się na przychodzenie z synem do poradni. Sprawę trzeba było uznać za zakończoną. Tak, ale Kazik W., o którym mowa, ma już... 8 lat. 8-letnie dziecko, które woli piwo od wódki... A rodzice nie widzą w tym niebezpieczeństwa. Głupota to, czy może tradycja pobłażliwość dla tego rodzaju „słabości”?

„MOI RODZICE”:

„W domu rodzice często się kłócą. Nieraz przychodzą do domu, to kazali żebym sobie poszedł z domu... Jak za dużo jadłem, to ojciec krzychał, że nie pracuję i kazal mamie zamykać jedzenie, a kiedy nie zamykała, to kłócił się i bił matkę, raz uderzył mamę siekierą w głowę. — Uciekłem dlatego, że ojciec straszyl mnie, że kiedyś w nocy zabije mnie, to będzie wiedział za co pójdzie siedzieć, kilka razy próbował, ale mu się nie udało. Rodzice mnie nie lubią i koniecznie chcą, żebym poszedł do zakładu poprawczego, albo do domu dziecka. Kradnę, żeby mnie zabrali, jeżeli rodzice tak chcą”.

Włodek został skierowany do poradni przez Izbę Wyrzeczni, skąd trafił do Izby Dziecka MO. Opinia specjalisty brzmi: zaniedbany środowiskowo — ze skłonnościami do użycia, a czasem nadużycia alkoholu.

Jakież jest to środowisko, w którym się wychowywał i wychowuje? Rodzice byli karami więzieniem za nielegalny handel wódką. W domu panuje nieporządek. Włodek kilka razy zatrzymywany był przez milicję jako podejrzany o dokonanie kradzieży. Gdy MO przychodziła do domu, rodzice narzekali, że „przeszkadza im się w spaniu”. Ostatnio Włodek trafił do Izby Wyrzeczni, ponieważ po pija-

nemu zaczął na ulicy przechodzić.

NALÓG

Heniek K. Ma również 16 lat. Ukończył 7 klas, ale dalej nie chciał się uczyć. Zaczął pracować. Kilka miesięcy temu matka zauważyła, że syn wrócił do domu podchmielony. Skarciła go. Ale fakty pica powtarzały się — nawet kilka razy w tygodniu. Okazało się, że pije wino i piwo z kolegami. Wreszcie trafił do poradni. Twierdzi, że chciałby się odzwyczaić od picia. — „Ale czy to łatwo?” „Jeszcze nigdy się nie odzwyczajałem” — mówi.

W aktach znalazła się uwaga lekarza: — Przepisano Anticol.

Heniek początkowo brał tabletki bez oporu. Przez trzy miesiące wszystko było w porządku. Nie pił. Potem ojciec poinformował poradnię, że syn znów pije. Zastosowano ponownie Anticol. Nastąpiła poprawa, potem znów pił. Po kilkakrotnych nawrotach zainteresował się sportem i przestał pić. Na jak długo?...

Moglibyśmy tutaj przytoczyć 172 podobne sprawy. Tytuł bowiem zarejestrowanych pacjentów obejmuje placówka, kryjącą swój prawdziwy charakter pod ogólnikową nazwą Poradni Leczniczo-Wychowawczej dla Dzieci i Młodzieży. Każdego miesiąca przybywa 9-10 nowych pacjentów w wieku od... (dolnej granicy nie ma) do 18 lat. Dzieli się ich tu na 4 grupy: sporadycz-

NOWOSCI
na półkach księgarskich

J. Frazer — Złota gałąź, PIW, z1 70.

Skarbnica wiadomości o niezwykłych i egzotycznych zwyczajach, przesadach, ciekawostkach — opowiadanych jasnym stylem przez znanego uczonego angielskiego, antropologa i historyka wierzeń i religii.

Odpowiedzi na REDAKCJI

OB. JAN BIŁSKI: Jeżeli dom, o którym Pan pisze — podlega kwaternikowi — należy o całej sprawie powiadomić Wydział Kwaternikowy Dzielnikowej Rady Narodowej na terenie której znajduje się dom.

„Szlakiem łódzkich barykad”



Łódzki Sport Tourist przystąpił do organizowania wypraw z Warszawy w celu zwiedzania Łodzi — „szlakiem barykad”. Wycieczki są jednodniowe i obejmują, przede wszystkim młodzież szkolną i zalogi zakładów pracy. W programie — zwiedzanie Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, Muzeum Włókiennictwa i Zakładów Przemysłu Włókienniczego zwłaszcza bawelnianego. Na zdjęciu: fragment wystawy „Tysiąclecie włókiennictwa”, która cieszy się dużym powodzeniem również wśród łodzian. (K)

Foto: L. Olejniczak

Szaraki na eksport

Mysłiwi twierdzą, że tak idealnych warunków dla polowań od dawna nie było. Dzięki temu łódzcy myśliwi zastrzelili blisko 15 tys. szaraki. Większość przeznaczono naturalnie na eksport. (Kas)

nie używających alkoholu, sporadycznie nadużywających alkoholu, ujawniających skłonności do używania oraz skłonność do nadużywania napojów zawierających ów niebezpieczny związek chemiczny — C₂H₅OH.

Większość z nich skierowana została przez Izbę Dziecka, która przejęła ich z Izby Wyrzeczni.

DLACZEGO PIJĄ?

Brak opieki ze strony rodziców i szkoły, rozbite rodziny, alkoholizm środowiska, indywidualne trudności wychowawcze, wpływ kolegów — oto główne przyczyny. Zły wagarujący, niezdyscyplinowany uczeń jest usuwany ze szkoły i przechodzi do innej. Jeśli tam pozwala mu się na podobne postępowanie, jest przenoszony do następnej itd. itd. Do czego to prowadzi? Do przeświadczenia ucznia o bezradności szkoły. Wtedy już trudno naprawić dorosłym to, co sami zepsuli...

„OBIEKTYWNE TRUDNOŚCI”

Uczeń, który nie chce, czy nie potrafi się uczyć, idzie do pracy, a potem czasem do tzw. wieczorówki. Nierzadko rzuca pracę i ma mnóstwo czasu, bo zajęcia w „wieczorówce” odbywają się kilka razy w tygodniu, w niepełnym wymiarze godzin. A poza tym co ma robić młody człowiek, który ma 14-15 lat i skończył 7 klas szkoły podstawowej? Do pracy przynajmniej do 16 roku życia. Zresztą po co się uczyć, jeśli można poczekać i choćby jako goniec zarabiać 700-800 zł, podczas gdy uczeń ZSZ zarabia zaledwie 200?

Podniecia, która rozpoczęła w tym „kształcie” działalność 1 września br., jest osamotniona. Metoda tzw. psychoterapii racjonalnej — lub inaczej, łagodnej perswazji, nie zawsze skutkuje. Szkoły wspierają w sensie informacyjnym, wówczas gdy poradnia je o to poprosi. Medycja „idzie na rękę”, doprowadzając opornych pacjentów i przekazyując ich ze swojej Izby Dziecka.

Potrzebna jest jednak pilnie współpraca czynna: rodziców, szkół, czynników społecznych. 172 pacjentów poradni to jeszcze nie problem w skali miasta. Ale są to tylko wypadki najgroźniejsze, wypadki uchwycone. A ile jeszcze nie ujawniono?

JÓZEF POTĘGA

P. S.: Imiona chłopców i inicjały ich nazwisk zostały zmienione ze zrozumiałych względów. Inne dane opracowano w ten sposób, by utrudnić identyfikację osób, zachowując jednak najistotniejsze szczegóły. Za udostępnienie materiałów do niniejszego artykułu, autor wyraża podziękowanie kierownikowi poradni, dr Andrzejowi Barczewskiemu. (Jp)

W Filharmonii

● Kwintet Warszawski
● Koncert karnawałowo - rozrywkowy orkiestry Debicha i solistów z... anteny

Najbliższe koncerty Filharmonii Łódzkiej mieć będą nieco odmienny niż zwykły charakter — w koncercie piątym, 4 bm. wystąpi zespół kameralny Kwintet Warszawski, w sobotę, 5 bm. natomiast odbędzie się koncert rozrywkowy Łódzkiej Orkiestry Polskiego Radia.

W Kwintecie Warszawskim wystąpi polski skrzypek, zamieszkały stałe w USA, Bronisław Gimpel oraz Tadeusz Wroński (skrzypce), Stefan Kamasa (altówka), Aleksander Ciechanowski (wiolonczela) i Władysław Szpilman (fortepian).

Program tego koncertu zawiera trzy kwintety — narodowego kompozytora czeskiego Antoniego Dwořaka, wybitnej polskiej kompozytorki, Grażyny Baciewiczówny i współczesnego kompozytora amerykańskiego, Ernesta Blocha.

Koncert rozrywkowy w dniu 5 bm. (sobota) będzie prawdziwą rewalią solistów, dobrze nam znanych głównie z anteny.

Oto wykonawcy tego koncertu: piosenkarka Halina Kunicka, śpiewak Andrzej Hiel-

CO dzień niesie?
DOSIEGO ROKU



Gdy dwanaście uderzeń zegara obwieściło nadejście nowego — 1963 roku — na balkonach, zabawach i „dywotkach” wznieśliśmy kielichy, życząc sobie wszelkiej pomyślności. Wesoło spędziliśmy noc sylwestrową mieszkanki Łodzi. Wielu dopiero nad ranem wracało do domu z balonikami i innymi akcesoriami balowymi, w różowych humorach.

Byli jednak i tacy, którzy w tę noc normalnie pracowali — dyżurni milicjanci, lekarze, pielęgniarki, woźkowi, kolejarze. O nich nie zapomniiano. W wielu placówkach wręczono dyżurnym symboliczne upominki noworoczne. O godz. 12 organizacja rodzin wojskowych przy WAM wręczyła, pełniącym dyżur oficerom i żołnierzom, skromne prezenty składające z zarzem życzenia wszelkiej pomyślności. (Kas)

Foto: L. Olejniczak

Krytyki i docinki
Wino i syfony

Latem pisaliśmy o braku w łódzkich sklepach syfonów w wodę sodową. Syfonów nie było, były natomiast, ekspozowane na wystawach, butelki z winem nadającym się do picia tylko na... gorąco, przy ponad 20-stopniowym upale. Teraz zaś syfonów w sklepach, nie dusza zapagnięcie, ale wina na gorąco — ani na lekarstwo. Jakże by zresztą mogło być inaczej! (J. Kr.)

POGODA

PIHM przewiduje dzień w Łodzi pogodę bezchmurną lub niewielkie zachmurzenie w ciągu dnia, okresami umiarkowane. Temperatura minimalna — 21°C, maksymalna — 13°C. Wiatry na ogół siche — wschodnie, później zmienne.

Felieton w

Reforma

— Mama, kiedy będzie ta reforma szkolna? — zapytał uczeń klasy IX a.

— Ciebie ona już nie dotyczy, idziesz starym trybem.

— A szkoda. Jak tak dalej pójdzie, to będę musiał sam się jakoś zreformować, bo czuję, że odstanie od rzeczywistości.

— Nie ma obawy, programy nauki są stale uaktualniane, a na „odstawanie” nie pomoże żadna reforma...

— Tak? Wobec tego pomówimy na konkretach. Gdzie jest „Trybuna Ludu” z zeszłego wtorku?

— Już poszła na makulaturę.

— Szkoda. To jest dokument.

— Co w niej znalazłeś?

— Koliżę z nauką geografii.

— Nie z tego nie rozumiem.

— Zaraz wytłumaczę. W naszym podręczniku geografii zaludnienie Anglii wynosi 200 mieszkańców na 1 km kwadratowy. Tymczasem w „Trybunie” wyczytałem, że według danych ONZ za rok ubiegły zaludnienie w Anglii wynosi 303 mieszkańców na 1 km kwadr. No i komu mam wierzyć? Kiedy ten nasz podręcznik był wydrukowany? Jeżeli za oddam książkę koledze, który w przyszłym roku będzie w IX klasie, to on się nauczy tego samego, a tymczasem ONZ może obliczyć, że zaludnienie w Anglii za rok wyniesie 350 mieszkańców... A kto wie, ile błędów może być w podręczniku historii?

— Hm...

— Nie hm! Coś z tym trzeba zrobić. Za dwa lata może trzeba będzie przygotować się do matury przy pomocy mózgow elektronowych, a tymczasem o cybernetyce ani słychu w naszym podręczniku do matematyki.

— Pewnie dlatego na ołtarz nie dorobiłeś się czwórki...

— Nie dlatego, ale jak sobie pomyślę o rakiecie kosmicznej i o życiu glonów, z którymi nie mnie nie łączy, to nabieram pewności, że reforma jest pilniejszą sprawą niż walka z hałasem...

ZO-TA

KOMUNIKAT MO

Kierowa samochodu osobowego, stojącego w dniu 2.XII. 1962 r. o godz. 19 w pobliżu posesji nr 36 przy ul. Próchnika — przosony jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnikowej MO Łódź-Polesie, Złotna 20, pokój 26 — celem wyjaśnienia.

Komunikat

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zwraca wszystkie pielęgniarki młodsze i przyuczone do zgłoszenia się w miesiącu styczniu 1963 r., w sprawie przekwalifikowania uprawnień zawodowych do Inspektoratu Średniego Szkolnictwa Medycznego Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej, ul. Schillera nr 8 (Parkowa), III piętro, pokój 369 w godzinach od 9 do 13. 20255/g

ROZPRAWA NAD PRACĄ DOKTORSKĄ

Dziekan i Rada Wydziału Włókienniczego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 14 stycznia 1963 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej - gmach chemii PL, ul. Zwirki 36, odbędzie się rozprawa publiczna nad pracą doktorską mgr inż. Andrzeja Włochowicza pt. „Wpływ zmian struktury submikroskopowej włókna poliestrowego na skutek stabilizacji termicznej na jego właściwości mechaniczne”. Promotor prof. zwyczaj. Tadeusz Zylinski. Recenzenci: prof. dr Eligia Turska, doc. dr Stanisław Porejko.

Z pracą doktorską i opiniami recenzentów można zapoznać się w czytelni Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 7/K

Uwaga, Przedsiębiorstwa!
OGŁOSZENIA - REKLAMY
do wszystkich gazet w kraju po normalnej cenie
ZALATWIA przez TELEFON **311-50**
BIURO REKLAM I OGŁOSZENI W ŁODZI

Ponowe szczęście
w NOWYM ROKU
z losem Krajowej Loterii Pieniężnej
42.000 WYGRANYCH - 6.240.000 ZŁ

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKÓW budowlanych z wykształceniem co najmniej średnim technicznym na inspektorów nadzoru, kosztorysantów i inspektorów technicznych do A.D.M. - zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Sródmieście, ul. Piotrkowska nr 100, I piętro, referat kadr. Wynagrodzenie wg taryfikatora obowiązującego w przedsiębiorstwach podległych gospodarce komunalnej. 6236/K

KIEROWNIKA księgowości materiałowej oraz samodzielnych księgowych - zatrudni od 1 stycznia 1963 r. Rawsko-Koluszkowskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Koluszki, ul. Mickiewicza 3. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. od 8 do 15. 5840/T

PRACOWNIKA do działu technicznego z kwalifikacjami w branży drzewnej - zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Dąb” w Poddebicach, Telefon 77. Zgłoszenia kierować na w/w adres. 6250/K

OGŁOSZENIA DROBNE

KUPNO

NOŻ elektryczny mniejszy do cięcia tkanin kupię. Wiadomość Krzyżanowski, Łódź, Wawelska 18/22a m. 22 blok 301

LAMPE kwarcowa i grzejniki do centralnego ogrzewania (wysokość 1 metr) kupię. Tel. 563-09

PRACA

EKSPEDIENTKA wykwalifikowana z referencjami potrzebna do cukierni. Oferty „1992” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

GOSPODIA do małej rodziny potrzebna. Sadowa 18, m. 24, tel. 571-84

SPRZEDAŻ

SIATKI ogrodzeniowe - bramy, słupki i furtki, poleca warsztat Jaracza 41

GARAŻ drewniany przestronny na motocykl z przyczepą sprzedam. Drużkarska 11 Szymajda

PIANINO „Betting” i bibliotekę jasną sprzedam. Wigury 30a m. 3 19963 G

MASZYNY do szycia, pralkę, radio, garnitur na wybieg sprzedam. Paderewskiego 18 m. 3

KASĘ ogniotrwałą firmy Eggers sprzedam. Zwirki 3 m. 8 19934 G

MASZYNY do robienia swetrów dwuplytowa, metalowa (uniwersalna) - sprzedam. Wawelska 18/22 m. 4 blok 301 19926 G

Rozpoczęcie kursów samochodowych wszystkich kategorii dnia 5 stycznia 1963 r. TKWP, Tuwima 15 tel. 258-60 2 K

Rozpoczęcie kursów amatorskich oraz weryfikacyjnych nastąpi w dniu 2 stycznia 1963 r. Liga Obrony Kraju Al. Kościuszki 68 tel. 310-88 1 T

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4 20416 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczna, skórne 15.30-18.30 Próchnicka 8 20228 G

Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 19895 G

LOKALE

POKÓJ z kuchnią o dużym metrażu i przedpokój zamienić na dwa oddzielne mieszkania. Przy byszewskiego 112 m. 6

DWA oddzielne pokoje zamienić na dwa pokoje, kuchnię. Tel. 292-87 od godz. 20 20011 G

MIESZKANIE wylądzone spod kwatery kupię. Tel. 410-39 po godz. 16

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. - Oferty „1992” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 19921 G

KIEROWNIKA grupy robót, mistrza i technika na roboty wodociągowe - kanalizacyjne, kalkulatora, samodzielnego księgowego, starszego rewidenta, ekonomistę ze znajomością zagadnień planowania i kosztów, st. ekonomistę do spraw organizacji, murarzy na roboty wód-kan. oraz układaczy - zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych nr 2 w Łodzi, ul. Przybyłowskiego 211, barak 10. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje samodzielna komórka kadr, pokój 16. 5892/T

MALARZA oraz pracownika ze znajomością księgowości i maszynopisania - zatrudni Teatr Powszechny, ul. Obr. Stalingradu 21. Zgłoszenia codziennie w godz. 15-17.

INŻYNIERÓW lub techników budowlanych z wieloletnią praktyką oraz znajomością organizacji robót i przygotowaniem produkcji na stanowiska kierowników sekcji, techników budowlanych lub mistrzów z uprawnieniami na stanowiska mistrzów - kierowników budów, kalkulatorów z praktyką w budownictwie, rewidenta księgowego posiadającego minimum średnie wykształcenie oraz wieloletnią praktykę w księgowości, technika mechanika z dobrą znajomością lekkiego i średniego sprzętu budowlanego oraz zapoznanego z zagadnieniami postępu technicznego w budownictwie oraz magazyniera z dobrą znajomością materiałów elektrycznych - zatrudni od 1 stycznia 1963 r. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 56. Wynagrodzenie dla w/w według układu zbiorowego w budownictwie. 5789/T

INŻYNIERA lub technika elektryka z praktyką w budownictwie na stanowisko kierownika grupy robót, inspektora do spraw sprzętu budowlanego, mistrzów budowlanych, kalkulatorów, technika budowlanego z praktyką w budownictwie do działu techniczno-produkcyjnego, 2 pracowników do działu zaopatrzenia ze znajomością branży budowlanej, chemicznej i art. różnych oraz kierow. samochodu osobowego - zatrudni od 1. I. 1963 r. Miejskie Przedsięb. Rem.-Budowlane nr 5, w Łodzi, ul. Nowotki 247, barak nr 9, pokój 36. 5865/T

PORTIERA-rewidenta, frezerów, ślusarzy obróbki ręcznej i mechanicznej, ślusarza remontowego, tokarzy na tokarki pociągowe i rewolwerowe, technika-mechanika na stanowisko brakarza w dziale kontroli technicznej oraz inżynierów-mechaników i techników mechanicznych ze znajomością maszyn dziwniarskich na stanowiska konstruktorów zatrudni natychmiast Fabryka Części do Maszyn Dźwiarskich „Famad” w Łodzi, ul. Wólczańska 19. Zgłoszenia przyjmuje sekcja personalna w godz. od 7.30 do 15.30.

INŻYNIERA-mechanika ze znajomością maszyn wykończalniczych i praktyką w dziedzinie remontu maszyn wykończalniczych, dyspozytorów zmianowych wykończalni, kierowników zmianowych oddziału drukarni, mistrzów zmianowych oddziału farbiarni tkanin, kierowników zmianowych oddziału apretur, mistrzów zmianowych kuchni farb, mistrzów zmianowych oddziału drukarni, kierownika rytowni - zatrudni natychmiast ZPB im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogrodowa 17. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie i kilkuletnia praktyka.

INŻYNIERÓW na stanowiska kierowników robót, zastępcę kierownika do spraw eksploatacji bazy transportu - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Łodzi, ul. Lutomska 32. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr. 5928/T

INŻYNIERA lub technika mechanika, st. księgowego na kierownika sekcji finansowej z wykształceniem wyższym lub średnim - zatrudni zaraz Łódzkie Zakłady Wytworcze Aparatury Elektrycznej, Łódź, Plac Komuny Paryskiej 6. 5913/t

MAGISTRA inżyniera architekta z uprawnieniami na stanowisko kierownika pracowni oraz projektantów i starszych projektantów, magistra inżyniera budownictwa lądowego na stanowisko konstruktora, techników budownictwa lądowego na stanowiska asystentów i st. asystentów - przyjmie od 1 stycznia 1963 r. Biuro Projektów Kolejowych w Łodzi, ul. Zachodnia 9, III piętro. Zgłoszenia przyjmuje ref. kadr w godz. 9-14. 5852/t

REMONTY GŁÓWNE SAMOCHODÓW „Warszawa”
WYKONUJE Spółdzielnia Pracy „AUTO-SPEC”
Łódź, ul. Suwalska 24, tel. 438-78.

KAMIEŃ POLNY ORCZ NADZIARNO z POSPÓŁKI (BEZ ZANIECZYSZCZEŃ) z terenu Łodzi i Pabianic **Kupią**
Miejskie Zakłady Betoniarne w Łodzi ul. Demokratyczna nr 89/91 centr. tel. 438-63 i 476-46.
Odbiór może być dokonany własnym transportem.
Oferty (zgłoszenia) z podaniem ilości i ceny należy składać w dziale zaopatrzenia i zbytu w godzinach od 7 do 15 (w soboty do 13). 6216/K

Kierownikowi administracyjnemu Dzielnicowej Przychodni Obwodowej nr 8 Łódź-Polesie Ob. ALICJI ZALEWSKIEJ wyraży głębokiego współczucia i żalu z powodu tragicznej śmierci
SYNA - dr Bohdana Zalewskiego który zginął w katastrofie lotniczej na Okęciu, składają
KIEROWNICTWO ORAZ PRACOWNICY DZIELNICOWEJ PRZYCHODNI OBWODOWEJ NR 8

Dnia 31 grudnia 1962 r. zmarła **ś.p. Stanisława Chmielewska** lat 69.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie dnia 2 stycznia 1963 r. o godz. 8 w kościele parafialnym św. Krzyża. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia o godz. 16 z kaplicy Staroego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żalobie
SYN, SYNOWA I WNUKI.

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Miłecyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna MO	03
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
MOI	355-55
	359-15

TEATR
TEATR NOWY (Wielickiego 15) g. 19.15 „Kuglarze”
MALA SALA (Zachodnia nr 83) g. 20 Zabusia”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 17 „Dzieci pa na majstra”
TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 15 „Kot w butach”
g. 19.15 „Romans z w dewitu”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Przed matką”
TEATR ROZMAITOSCI (Moniuszki 4a) nieczynny
OPERETKA (Piotrkowska 248) nieczynna
OPERA - nieczynna
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17.30 „Kuglarz w ko ronie”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 14 i 17.30 „Niespodzianka Pinokio”
TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika nr 8) g. 19 „Nocniarki w ser- saku”

MUZEUM SZUKI (Wielickiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11-19; w srody, piątki i soboty w godz. 9-15; w niedziele 10-16.
MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. od 10 do 17, a we wtorki i czwartki od godz. 11 do 18. W poniedziałki i dni poślwiatyczne muzeum nieczynne.
MUZEUM HISTORII WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282).
SALE WYSTAWOWE - przy ul. Wielickiego 36 - wystawa pt. „Norweska sztuka ludowa”. Wystawa czynna codziennie prócz poniedziałków w godz. od 11-18.
ZOO - czynne g. 9-16.
PALMIARNIA - czynna od g. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY
KL. ZMS (Piotrkowska nr 262, Pałacyk) Wystawa grupy młodych artystów „Kontrasty” czynna w godz. 10-18.
KINA
KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20)

„Klub kawalerów” (pa norama) pr. pol. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15 17.30, 20
POLODIA - remont WISLA (Tuwima nr 1) „Dziewczyna z dobrego domu” prod. pol. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15 17.30, 20
WŁOKNIARZ (Próchnicka 16) „Stokrotka” prod. franc. doz. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Klub kawalerów” prod. pol. (panorama) doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
KINA I KATEGORII
KINO LDK (Traugutta 18) „Czas rozłąki” - prod. ZSRR doz. od lat 12, g. 15, 17.30, 20
MUZA - nieczynne
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Les Girls” (panorama) prod. USA, doz. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15
ZACHETA (Zgierska 26) „Et cetera” pana polkownika” pr. w. doz. od lat 18 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) „Zakochała się dziewczyna” pr. radz. doz. od lat 14 g. 16, 18, 20
DKM (Nawrot 27) „Kolorowa piosenka” prod. USA doz. od lat 10 g. 16, 18, „Zemsta z za gro bu” prod. franc. doz. od lat 18 g. 20
DWORCOWE (Dw. Kallisk) „Przygoda kota Jul” „Swawolny Dyzio” „W 10 minut do- ”

CO? gdzie? KIEDY?
okoła świata”, „Narodiny filmu” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Przygoda” - prod. w. doz. od lat 18, g. 10, 13, 16, 19
HALKA (Krawiecka 3-5) „Futrany gang” prod. ang. doz. od lat 12 g. 15.45, 18, 20.15
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Herszt” prod. franc. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ODRA (Przedzianina 69) „Złote psisko” g. 17, 19
OKA (Tuwima 34) „Jego ekscentryczna pan Dupont” prod. franc. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Anatomia morderstwa” prod. USA doz. od lat 18 g. 16, 18
PIONIER (Franciszkańska 31) „Rio Bravo” prod. USA, doz. od lat 12, g. 16, 19
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Zmarły wstanie” II seria, prod. radz., doz. od lat 18, g. 15.30, 18, 20.30
REKORD (Rzgowska nr 2) „Futrany gang” prod. ang. doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Karmazynowy pirat” prod. USA, doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
SOJUSZ (Platowcowa 6) „Kosmos szczęścia” nr.

pol. doz. od lat 16 g. 17, 19
SWIT (Balucki Rynek 5) „Uczeń diabła” prod. USA, doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Przygoda w parku”, „Kot i Kłębusek”, „Swawolny Dyzio”, „Dziecięcy humor filmowy nr 1” g. 16, 17. Kino filmów polskich: „Król Maciuś I” doz. wolny od lat 7 - g. 18, „Mądre goście, ja da” doz. od lat 16, g. 20
KINA III KATEGORII
ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Miłość i gniew” prod. ang. doz. od lat 18 g. 19
STUDIO (Lumumbi 7-9) „Trucielka” pr. fr.-wł (panorama) doz. od lat 18, g. 17.15, 19.30
CZAJKA (Pionowa nr 18) Kochanowska nieczynne
MIEWA (Rzgowska nr 94) „Skarb” pr. pol. doz. od lat 7 g. 16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37) „Spóźnieni przechodnie” prod. pol. doz. od lat 18 g. 17, 19
ENERGETYK (Al. Półtechniki 17, róg Felczyńskiego) nieczynne
PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Włók-

niarz”, „Wolność”, odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.
APTEKI
Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Rzgowska 147.
Diżury szpitali
Szpital im. M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 - przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Polesie - wszystkie poradnie „K”, Dz. Wdźzew - Poradnia „K” Przychodni Rejonowej nr 11 (Szpitalna 6).
Szpital im. H. Wolf, ul. Lagiewnicka 34-35 - przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Baltyk - wszystkie poradnie z Dz. Wdźzew - Poradnia „K” Przychodni Rejonowej nr 10, Złoczna 18a (Stoki).
Szpital im. dr. Jordana, ul. Przyrodnicza 7-9 - przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Śródmieście - wszystkie poradnie „K”.
Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15 - przyjmuje chore ginekologicznie z Dz. Górna - wszystkie poradnie „K” z Wydziału - poradnia „K” z

Przychodni Rejonowej nr 12 (Szpitalna 6).
Chirurgia Południe - Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ - Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.
Laryngologia: Szp. im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 193.
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Kopnickiej, Sporna 36-50.
ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIATECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:
Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowe wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.
Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Baltyk - ul. Sycerska 1-3, tel. 538-79.
Wdźzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie - Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.
Nocna pomoc pielęgniarska z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 5 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od godz. 19 do 5.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjeźd przychodni rejonowych.

ne poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.
ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIATECZNEJ, WIECZOROWEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:
Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowe wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.
Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe załatwane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Baltyk - ul. Zulf Paganowskiej 3, tel. 541-96.
Wdźzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie - Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjeźd przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-14.

Tydzień w NTU

Czytelnicy dzwoniąc w ubiegłym tygodniu do NTU poruszyli bardzo skomplikowane zagadnienie: sprawę wypłacania zasiłków rodzimych dla młodzieży uczącej się w szkołach przyzakładowych i w Studium Nauczycielskim. Uczniowie obu kierunków prawnie pozbawieni są dodatków rodzimych, gdyż w pierwszym przypadku pracują i pobierają uposażenie, a w drugim nie spełniają określonych wymogów. W odpowiednich przepisach mówi się, że dodatek rodzinny przysługuje tym pracownikom, których dzieci uczęszczają po ukończeniu 18 lat życia do szkoły średniej lub wyższej. Studium Nauczycielskie nie spełnia tych wymagań — nie jest szkołą średnią, ale nie jest również wyższą. Brak przepisów uderza zatem najbardziej potrzebującą pomoc.

Mimo wysiłków, kuratorium sprawy tej nie udało się załatwić. Leży ona w gestii naczelnych organów władzy państwowej. Wiele matek, których dzieci nie ukończyły 14 roku życia, pragnie odebrać sobie dwa dni w roku jako wolne od pracy. Mimo to, że istnieje odpowiedni przepis (Monitor Polski z 26. VIII. 1957 r. nr 70 poz. 432) wiele zakładów pracy — jak wynika z ilości telefonów — nie honoruje go. Inna sprawa to problem wynagrodzenia za te dni. O ile pracownicy umysłowi wyjątkowo otrzymują zgodzenie z umową zbiorową, o tyle fizycy nie mają do tego oficjalnych uprawnień. W wielu przypadkach podstawą taką mogą stanowić układy zbiorowe lub zarządzenia resortowe, wprowadzające zasady płacenia za wolne dni. Najlepiej z podobnymi sprawami zwracać się o arbitraż do inspektora pracy odpowiednich związków zawodowych. Podsumowując tydzień w NTU stwierdzamy, że pracownicy wielu zakładów, a często nawet ludzie stojący na czele wydziałów administracyjnych, słabo orientują się w ustawodawstwie pracy. Dobrze byłoby zwiększyć te wymagania, zwłaszcza w stosunku do tych ostatnich.

J. KL. „Kukuleczka płaci” za 5 trańców z 2.344, za 4 trańców z 96, za 3 trańców z 7.50. Końcówka na nagrody specjalne nr 1734.

Rozmawiamy z przewodniczącym WKKF i T Planujemy szeroką ofensywę sportową i turystyczną — mówi mgr Józef Okoński

— Co nas czekać będzie w 1963 r. w turystyce i sporcie? — z pytaniem tym zwróciliśmy się do przewodniczącego WKKFIT mgr Józefa Okońskiego. — Pracę w 1963 r. rozpoczniemy propagandą sportów zimowych i turystyki. W pierwszym okresie stycznia 1963 r. postaramy się wykorzystać doskonale warunki zimowe. PKKFIT organizować mają we własnym zakresie liczne imprezy turystyczno-rekreacyjne. Będą to kuligi, jazdy na łyżwach i nartach oraz wycieczki turystyczne. Chcemy pokazać, że turystyka uprawiana może nie tylko wówczas, gdy jest ciepło. Czar zimy jest rzekawym. Pięknie wyglądają w krasie zimowej bogate w różny drzewostan lasy, których na terenie województwa łódzkiego mamy sporo. Nie tylko Spała, ale Radomszczańskie, Opoczyńskie, Łowickie i Sieradzkie, są godne turystycznej akcji, by zainteresować naszą młodzież.

— Wspomnieliśmy o ślizgawkach. Ile ich powstało i czy cieszą się one dostateczną frekwencją? — Na terenie naszego województwa będzie ich ponad 200. W tym sezonie wyjątkowo sprzyjające są warunki atmosferyczne do organizowania lodowisk. Trwa silny mróz bez większych odawów śnieżnych. Stawy i sadzawki stworzyły bez żadnych kosztów tereny do uprawiania tego zdrowego i przyjemnego sportu. Nie zależy nam na tym, żeby ustanawiane były jakieś rekordy sportowe. Trószczy się o stronę zdrowotną dla młodzieży i o urozmaicenie życia sportowców wiejskich, przede wszystkim w okresie ferii świątecznych. Sport to tani i przyjemny. Łyżew jest w Polsce pod dostatkiem. Gdzie brak jest naturalnych ślizgawek, bez większego kłopotu można połać wodą plac przy szkole, czy też boisko i przekształcić je w ślizgawkę.

— Okres zimowych tygodni będzie chyba przez WKKFIT wykorzystany na przygotowanie kadr szkoleniowych, jak i formy zawodników do sezonu letniego? — O tym pamiętać muszą poszczególne PKKFIT oraz wszystkie, bez wyjątku, kluby sportowe. Bez zaprawy zimowej, przy silnej konkurencji, trudno jest marzyć o sukcesach sportowych. PKKFIT przeprowadza we własnym zakresie szereg kursów doszkalających instruktorów sporto-

wych. Zawodnicy sami powinni wiedzieć, że gimnastyka, ćwiczenia i uprawianie sportów daje poważną gwarancję powodzenia w sezonie letnim. Nie trzeba zapominać, że w 1963 r. sportowców województwa łódzkiego czekać będzie, na wielu różnych szczeblach, sporo startów, a najpoważniejszy z nich, to udział w wojewódzkiej spartakiadzie, która odbędzie się w czerwcu w Piotrkowie. 25 stycznia 1963 r. obradować ma sekcja podkomitetu WKKFIT. Na porządku dziennym tematy ściśle sportowe. Tak więc w oparciu o wycieczne plenarne zebrania WKKFIT odbędzie w grudniu 1962 r., omówione zostaną szczegóły akcji sportowo-wyszynowej.

— Czy WKKFIT pamięta o licznej armii niestowarzyszonych sportowców? — Chcemy organizować turnieje dla drużyn dzikich. Udoświadczymy start niestowarzyszonym lekkoatletom i kolarkom. Tym samym akcja ta przyczyni się do zwiększenia ilości członków w poszczególnych klubach sportowych. Trzeba nareszcie ustalić charakter pracy klubów. Nie trzeba łączyć 10 srok za ogon. Znacznie lepiej będzie, gdy — zgodnie z planem i założeniami — przetrzećmy zasady wprowadzenia solidnej pracy w jednej czy w dwóch sekcjach, a nie rozdzielania się na przyłolowe drobne monety.

— Co słychać w LZS? — W LZS przeprowadzana jest obecnie kampania wyborcza do władz sportowych kół.

a w połowie stycznia akcja ta obejmie LZS na szczeblu powiatowym. W sezonie 1963 r. muszą one zwrócić większą uwagę na werbunek dziewcząt do swoich szeregów sportowych. Mają one równe prawno, co chłopcy do korzystania z przyjemności uprawiania sportu i turystyki. Statystyka wykazuje, że sportem na terenie województwa łódzkiego interesuje się minimalna ilość kobiet. Pragnę, za pośrednictwem „Dziennika Łódzkiego” z okazji Nowego Roku złożyć wszystkim działaczom sportowym, turystycznym, trenerom, instruktorom, zawodnikom i całej młodzieży najszersze i serdeczne życzenia zdrowia i polepszenia wyników sportowych, zdobycia popularności sportowej i osobistego zadowolenia.

Do świeżo przewodniczącego WKKFIT mgr Józefa Okońskiego przyłączamy się i my, z działu sportowego naszej gazety.

J. NIECIECKI

Konkurs czterech skoczni Engan zwycięża w Garmisch-Partenkirchen

Na olimpijskiej skoczni w Garmisch-Partenkirchen odbył się w Nowy Rok trzeci konkurs skoków narciarskich z cyklu Ankieta PAP. W konkursie zwyciężył Walery Brumel najlepszym sportowcem roku 1962. WARSZAWA — Na firmamencie sportowym blizszy od przeszło dwóch lat wielka gwiazda. Jest nią rekordzista świata i mistrz Europy w skoku wzwym Walery Brumel. Swolmi wręcz fantastycznymi wynikami nie tylko budzi podziw i aplauz wśród entuzjastów sportu na całym świecie, ale również uznanie w oczach fachowców i dziennikarzy. Znalazło to wyraz w noworocznej ankiecie Polskiej Agencji Prasowej na 10 najlepszych sportowców Europy w 1962 r. organizowanej wśród agencji prasowych. Miano pierwszego sportowca Europy w minionym roku uzyskał właśnie fenomenalny skoczek redzecki. Sukces tym większy, że Walery Brumel już po raz drugi triumfuje w ankiecie PAP. Za drugiego sportowca Europy w ankiecie PAP uznano rekordzistę świata w skoku o tytce, Fina Pentti Nikule.

zawodów na czterech skoczniach NRF i Austrii. W konkursie w Garmisch-Partenkirchen na znak protestu przeciwko nieudzieleniu zgody na start zawodników NRF, nie wzięli udziału reprezentanci ZSRR. Konkurs w Garmisch-Partenkirchen stał na wysokim poziomie. Klasą dla siebie był ponownie mistrz świata z Zakopanego i zwycięzca z pierwszych konkursów obecnych zawodów — Norweg Toralf Engan. Miał on najdłuższe i najlepsze stylowe skoki długości 84 i 89 m. Otrzymał za to wysoką notę — 229,5 pkt. O przewadze Engana najlepiej świadczy fakt, że reprezentant NRF — Thoma, który zajął drugie miejsce otrzymał za skoki 83,5 i 85,5 m notę 217,2 pkt. Znacznie lepiej niż w poprzednich dwóch konkursach skakał wicemistrz świata — Antoni Łaciak. Polak wyraźnie zaczyna dochodzić do formy. W Garmisch-Partenkirchen miał on skoki długości 80,5 i 81 m, za co otrzymał notę 206,5 pkt. Po trzech konkursach zdecydowanie prowadzi Engan, mając 675,3 pkt. Drugie miejsce zajmuje zawodnik NRF — Bolkart — 625,0 pkt., a trzecie jego rodak Thoma — 617,9 pkt. Pechowo zakończył się start dla młodego Polaka Jana Pezdy. Nasz reprezentant przy pierwszym skoku uzyskując odległość 77 m miał upadek, po którym został odwieziony do szpitala.

Radio i telewizja

ŚRODA, 2 STYCZNIA PROGRAM I 8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 9.00 Aud. dla dzieci „Zaczarowana noc” — baśń. 9.20 Koncert Małej Ork. PR Rozgl. Śląskiej. 10.00 Korespondencja z granicy. 10.10 „Za siedmioma górami”. 10.25 Muzyka operowa. 11.00 „Kasztanowy dom” — fragment. 11.20 Graja ork. rozrywkowa. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Rolniczy kwadrans. 12.30 Radioreklama. 12.45 „Na świętą nitę. 13.00 „4x15 minut” — melodie rozrywkowych”. 14.00 „Niesiebie kartki” — fragment. 14.20 Radioreklama. 14.30 J. Suk: Serenada na smyczki. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Melodie rozrywkowe. 15.30 Gra zespół Fr. Górkiwiecza. 15.45 Z cyklu: „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 16.05 Wzianka ka melodii rozrywkowych. 16.15 „W kraju”. 16.35 Aud. dla młodzieży. 17.00 Wiadomości. 17.05 „Posłuchajmy muzyki i o muzyce”. — aud. 17.30 Audycja dla uczniów szkół średnich pt. „Na wirażu”. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Godzina tygrysów” — fragment. 18.30 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 19.00 W 10 rocznicę śmierci L. Różyckiego. 20.00 Dzieńnik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Piosenki w wyk. C. Francis. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Muzyka. 21.40 „Zespół Dzwiat-

ka”. 22.10 Gra zespół „New Orleans Stompers” p. K. M. Wadeckiego. 22.30 Muzyka tan. 22.55 Radiowa Poradnia Rodzinna. 23.00 Ostatnie wiadomości. PROGRAM II 8.30 Wiadomości. 8.35 Aud. dokumentalna. 9.00 Soliści z orkiestry. 9.45 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 10.00 Melodie rozrywkowe. 10.30 Z życia Związku m. Radzieckiego. 11.00 Koncert muzyki niemieckiej. 11.30 „Koncert-zagadka”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Swojskie melodie. 12.35 Piosenki ludowe z Łęczyskiego. 12.45 „Bart ze Śląska”. 13.00 M. I. Iwanow — Szkice kaukaskie. 13.25 „Chcę być sam” — fragment. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacja dnia. 13.50 (L) „Filmowa paleta” aud. 14.20 (L) Kalejdoskop muzyczny. 14.45 Koncert solistów. 15.10 Koncert Choru Rozgl. Wrocławskiej PR. 15.30 Dla dzieci starszych — opow. T. Kijonki pt. „Psy i ludzie”. 15.50 Wzianka melodii środkowoeuropejskich. 16.00 Wiadomości. 16.05 L. van Beethoven: V Symfonia c-moll. 16.40 Radiowy słownik muzyczny — aud. 17.00 (L) Radioreklama. 17.10 (L) Omówienie programów. 17.15 (L) „Ciekawe kartki” — aud. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) Utwory kompozytorów łódzkich. 18.00 (L) „Runda z piosenką” — aud. 18.15 (L) Koncert popularno-rozrywkowy. 18.45 Ekonomiczny problem tygodnia. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Słuch. pt. „Dług honorowy”. 20.50 Strauss: Wzianka

walców. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kronika sportowa. 21.40 Muzyka taneczna. 21.10 (L) VI felieton Bernarda Ziębrowicza z cyklu: „Przechadzki po muzach europejskich”. 22.30 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 22.40 Młodzi kompozytorzy polscy przed mikrofonem — aud. 23.20 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. TELEWIZJA 16.58 Program dnia (L) 17.00 Wiadomości dziennika TV (W) 17.05 „Klub Myski Miki” — film (W) 17.50 „Co zobaczymy w programie TV dla dzieci” (W) 18.10 „Na półkach księgarskich” (W) 18.20 „Tele-spotkania” — program publicystyczny (W) 18.55 Recital chopinowski w wykonaniu Haliny Czerny-Stefańskiej (Kraków) 19.30 Dziennik telewizyjny (W) 20.00 „Dobranoc” (W) 20.10 Wszelchnia TV: „U źródeł powstania styczniowego” — przed kamerą prof. dr Stefana Kieniewicza (W) 20.40 „Peryskop” — „Świat w 1962 roku” — wydanie specjalne magazynu aktualności ze świata (W) 21.20 Estrada literacka: „Laszka” — II fragment wg „Czas Breugona” — Romain Rolland. Reżyseria — Z. Zbrojewski (Katowice) 22.05 Ostatnie wiadomości (W)

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

AGATA CHRISTIE (12)



Przełożył: TADEUSZ JAN DEHNEL Rozdział IV

Przyjęcia u ciotki Kate wyglądały zawsze tak samo. Były bezzadne, improwizowane i charakterem żywo przypominały panią domu. Doktor Cloud z trudem hamował rozdrażnienie, co rzucało się w oczy. Dla gości była nieodmiennie uprzejmy, lecz uprzejmość kosztowała go wiele starań. Lionel Cloud był podobny do brata Jeremiasza: również chudy i siwy. Nie miał jednak sztywnego chłodu adwokata. Szorstką popędlonością zrażał często pacjentów i każą im zapominać o swojej gruntownej wiedzy i nieudawanej życzliwości dla ludzi. Naprawdę interesował się pracą naukową, a konikiem jego było stosowanie ziołolecznictwa na przestrzeni wieków. Umysł miał ścisły, toteż nie bez przymusu tolerował dzwactwa swojej żony.

Lynn i Rowley mówili zawsze o pani Jeremiaszowej „Frances”. Natomiast doktorowa nazywali nieodmiennie „ciotką Kate”. Lubili ją, lecz uważali za groteskową postać. — Przyjście wydane ostentacyjnie z racji powrotu Lynn ograniczyło się do kółka ściśle rodzinnego. Ciotka Kate powitała serdecznie siostrzenicę męża: — Slicznie wyglądasz, moja droga. I taka jesteś opalona. To robota Egiptu, prawda? Czy przeczytałaś książkę, którą ci posłałam? Te o proroczych piramidach. Interesująca, prawda? Wszystko jasno tłumaczy. — Wejście pani Gordonowej Cloud oraz jej brata Dawida uchroniło Lynn od odpowiedzi. — To jest, Rosaleen, nasza siostrzenica Lynn Marchmont. Dziewczyna spojrzała na wdowę po Gordonie z grzecznie maskowanym zaciekawieniem. Tak. Osóbka, który wystąpiła za starego Gordona dla pieniędzy, była istotnie ładna. Rowley miał słuszną rację, że ma naiwny wyraz twarzy. Czarne włosy w lokach do ramion, szafirowe irlandzkie oczy w ciemnej oprawie, lekko rozchyłone usta. Cała reszta sprawiała przede wszystkim wrażenie kosztownego luksusu: sukienka, biżuteria, starannie wymanicurowane ręce, futrzana pelerynka. Postać powabna, ale rzucało się w oczy, że Rosaleen nie potrafi nosić drogiego stroju. Lynn Marchmont wyglądałaby całkiem inaczej, gdyby miała chociaż połowę jej możliwości!

— Ale ty nigdy do tego nie dojdiesz — szepnął jej jakiś głos wewnętrzny. — Dobry wieczór pani — powiedziała Rosaleen Cloud i nieopradnie spojrzała na towarzyszącego jej młodego człowieka. — To... to mój brat Dawid — szepnęła. — Dobry wieczór pani — odezwał się Dawid Hunter, szczypliwy młody mężczyzna o ciemnych włosach i ciemnych oczach; twarz miał pociągłą o wyrazie śmiałym i nieco impertynenckim, ale posępnym. Lynn łatwo zrozumiała, dlaczego nie przypadł do gustu Cloudom. Podczas wojny widywała ludzi podobnego pokroju: nieustraszonych, czasami niebezpiecznych. Nie należało im ufać, bo zwykli drwić z całego świata i sami tworzyli dla siebie prawa. Podczas akcji szacowani na wagę złota, poza sięgiem ognia do rozpacz przywodzili dowódców. — Jak się pani mieszka w Furrowbank? — zwróciła się Lynn do Rosaleen konwersacyjnym tonem. — Moim zdaniem to cudowny dom — odpowiedziała młoda wdowa. Dawid Hunter roześmiał się drwiąco. — Biedny stary Gordon potrafił się urządzać — wtrącił. — Nie dbał o koszty. Była to słuszna uwaga. Kiedy Gordon Cloud postanowił osiedlić się w Warmesley Vale, albo raczej doszedł do wniosku, iż nieznaczna część ruchliwego życia będzie tam spędzał, zadecydował, że wybuduje dom. Był zbyt wielkim indywidualistą, aby zamieszkać w murach przesłankniętych historią obcych ludzi. Zaangażował młodego architekta i dał mu wolną rękę. Połowa mieszkańców

Warmesley Vale była zdania, że Furrowbank to obrzydliwy dom. Ludziom z prowincji nie podobała się biała symetryczność, szafy w ścianach, rozsuwane drzwi, szklane stoły i krzesła. Natomiast jedynomyślny pokłask znajdowały wspaniałe łaźienki. Zdanie Rosaleen „to udowny dom” zabrzmiało również jak gdyby w tonie zgorszenia, a na dźwięk śmiechu młoda wdowa zarumieniła się mocno. — Niedawno została pani zdemobilizowana, prawda? — zwrócił się Dawid do Lynn. — Tak. Oszacował ją wzrokiem i Lynn zarumieniła się również, z niewiadomych dla siebie przyczyn. Nagle w pobliżu pojawiła się ciotka Kate. Miała talent nieoczekiwanego materializowania się w przestrzeni. Zapewne nauczyła się tego podczas niezliczonych seansów spirytystycznych, w których brała udział. — Kolacja, proszę państwa — oznajmiła i zaraz podjęła nawiasowo. — Wole mówić kolacja niż obiad. Goście nie spodziewają się wtedy zbyt wiele. Teraz o wszystko trudno... Mary Lewis powieda, że co drugi tydzień wsuwa dziesięć szylingów w łapę sprzedawcy sklepu rybnego. Uważam to za niemoralne. Opodał rozległ się krótki, nerwowy śmiech Lionela Clouda. — Daj spokój Frances! — powiedział doktor. — Nie wyobrażasz sobie chyba, że ja uwierzę w coś takiego. No, choćym na kolację.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miński 228-32. 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (z 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka”, RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.